

XXVI r,
Istnienia

Cena numeru
200 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie mk. 2500
Z przes. poczt.
Miesięcznie „ 3000
poza Łodzią egz. 150
Konto Pocztow. Kasy
Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 31 grudnia 1922 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Wstrzymanie repatriacji Polaków z Ukrainy.

(wp) W ostatnich dniach ukazało się nowe rozporządzenie rządu sowieckiego, wedle którego wstrzymuje się powrót repatriantów z Ukrainy do Polski od 15 stycznia następnego roku, przytem wpisy ostatnich repatriantów do odnośnych transportów muszą nastąpić najdalej do 25 bm. Polacy, którzy nie zostaną wliczeni do eszelonów, zostaną automatycznie wykluczeni z pośród repatriantów, tracąc przytem możliwość korzystania z prawa repatriacji, przewidzianego przez odnośne umowy. Aż do tego czasu odejdą jeszcze do Polski trzy partje repatriantów, a to 16, 17 i 18.

Trzeba dodać, że z powodu trudności, czynionych przez władze sowieckie Polakom dążącym do powrotu do Ojczyzny, znaczna część Polaków dotychczas nie uzyskała możliwości powrotu do Polski przez urzędy repatriacyjne, muszona jest dostać się do rodziny w sposób inny, a to — nielegalny.

Reorganizacja komendy głównej P.P.

(wp) Gen. Sikorski opracował projekt reorganizacji komendy głównej policji państwowej, co w szczególności odnosi się ma do stosunku komendy głównej pol. państw. do departamentu bezpieczeństwa publicznego. Dotychczas stosunek ten nie był całkowicie wyjaśniony.

W sprawie wypadków kolejowych.

(wp) Minister kolei żelaznych zwrócił uwagę na zbyt często powtarzające się wypadki kolejowe, powodowane lekkomyślnym zaniedbaniem podstawowych przepisów bezpieczeństwa ruchu ze strony służby wykonawczej. Celem wyjaśnienia istotnych przyczyn obniżenia się sprawności i obowiązkowości personelu wyznaczyło Min. kolei żelaznych specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli odpowiednich działów służbowych. Komisja ta ma zbadać przyczyny mnożących się wypadków i złożyć sprawozdanie do dn. 15 stycznia 23 r.

Nowy wiceminister.

(wp) Wiceministrem spraw wewnętrznych na miejsce dr. Juliana Dunikowskiego, który przeszedł do trybunału administracyjnego, został mianowany p. Wojewoda tarnopolski Olpiński. (2)

Gen. Sikorski za odroczeniem sejm.

(wp) W kularach sejmowych krążyła wiadomość, że marsz. Rataj otrzymał od prez. ministrów gen. Sikorskiego list, w którym domaga się on odroczenia terminu zwołania sejmiku do dn. 16 stycznia. (2)

Cien Łodzi

31-go grudnia r. b.

W salach kino—teatru „Luna“

Wielki Sylwestrowy Bal Maskowy

Niewidziane dotychczas w Łodzi atrakcje i niespodzianki

Co godzina inna niespodzianka!

Kinematograf komiczny — bezustanny śmiech

Filmowe zdjęcia wszystkich uczestników

Oryginalne dekoracje! — — — 2 orkiestry!

Bufety na wszystkich piętrach! Kuchnia parterowego lokalu restauracji „Tivoli“ otwarta przez całą noc. Bufety obficie zaopatrzone w potrawy zimne, gorące i słodkie.

Zamówienia na stoliki na piętrze i na parterze przyjmuje codziennie zarząd restauracji „Tivoli“.

Ilość biletów ściśle ograniczona.

Bilety wcześniej do nabycia codziennie w kasie kino — teatru „Luna“ od godz. 5-ej pop. do g. 10 wiecz. (5298K2)



W szechświatowej sławy
likierzy francuskie

TRIPLE — SEC

(biały i złoty)

CURAÇAU GALLA MENTCHE GLACIAL
COINTREAU Père et Fils

są w sprzedaży
w pierwszorzędnym handlach win i restauracjach. 5245b3

Wszystkim swoim Klientom
Noworoczne życzenia

składa firma

5347sl

A. Spodenkiewicz

ul. Piotrkowska 150.

ul. Konstantynowska 26.

Rogłoski o zmianach personalnych.

(wp) W kularach sejmowych mówią iż ogólne kierownictwo nad biurowością sejmiku i senatu obejmie dotychczasowy dyrektor biura sejmowego adw. Józef Pomykański.

Mówią, iż dotychczasowy szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Stanisław Car, ustępuje z zajmowanego stanowiska.

Miejsce jego objąć ma jakoby p. Konstanty Lenc, zastępca wiceministra spraw wewnętrznych.

Jako przypuszczalnego dyrektora departamentu bezpieczeństwa na miejsce p. Urbana wicza wymieniają pana Stefana Perzyńskiego, adw. (2)

Drugi Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej



Stanisław Wojciechowski

TELEGRAMY

Sprawa odszkodowań niemieckich

FRANCUSKI PLAN ZASTAWÓW.

PARYŻ, 30 (wł.) Dzisiejszy „Petit Parisien” donosi, że wczoraj późnym wieczorem odbyła się na Quai d'Orsay narada francuskich rzeczoznawców pod przewodnictwem dyrektora urzędu handlowego w ministerstwie spraw zagranicznych Seydoux. Omawiano sprawę zastawów, jakie rząd francuski zamierza zaproponować podczas narad paryskich w zamian za udzielenie Niemcom moratorium.

Przewidziane jest między innymi nałożenie na okręg Ruhry podatku węglowego, który przyniosłby około 480 milionów marek, oraz nowe cła. Domeny i lasy państwowe zostałyby objęte przez władze państw sprzymierzonych. Ponadto w obszarze okupowanym miałyby być zajęte wszystkie dewizy zagraniczne.

Rzeczoznawcy opracowują jednolity system zastawów, który mógłby być zrealizowany natychmiast. Prace te są uzupełnieniem przygotowanego już na konferencję londyńską programu francuskiego i zostaną ukończone prawdopodobnie w niedzielę, po czym będą przedłożone Poincaré'mu do zatwierdzenia.

ZDANIE HUGHES'A.

BERLIN 30 (PAT) Według informacji z źródeł niemieckich, amerykański sekretarz stanu Hughes, wyraził pogląd, że rozstrzygnięcie kwestji odszkodowań winno być przekazane międzynarodowej komisji rzeczoznawców, w której Stany Zjednoczone z chęcią wezmą udział. Do chwili obecnej z żadnej strony nie zwrócono się do Stanów Zjednoczonych z propozycją, aby wzięły na siebie rolę rozjemcy w sprawie odszkodowań. Gdyby miało to nastąpić, to bezspornie, byłoby to zdarzeniem o doniosłym znaczeniu.

PLAN BONAR LAW'A.

BERLIN 30 (PAT) Do dzienników niemieckich donoszą z Londynu: Angielska rada ministrów na posiedzeniu wczorajszym jednomyślnie zaaprobowwała plan Bonar Law'a w sprawie odszkodowań oraz postanowiła, aby Bonar Law w poniedziałek rano udał się do Paryża. Co się tyczy planu Bonar Law'a to potwierdza się wiadomość, iż Anglia będzie żądała ustanowienia długu Niemiec w wysokości około 50 miliardów marek w złocie.

Przez czas trwania moratorium Niemcy byłyby zobowiązane dokonywać w dalszym ciągu świadczenia rzeczowe, natomiast żaden ze sprzymierzonych nie powinien przez cały ten czas zawierać z Niemcami jakichkolwiek odrębnych układów w przedmiocie tych świadczeń. Anglia chce mieć przytem pewność, że w stosunku do Niemiec nie będą w żadnym razie zastosowane sankcje karne.

Eligjusz Niewiadomski przed sądem.

W SĄDZIE.

WARSZAWA 30 (wł.) Przewiezienie Niewiadomskiego z więzienia na salę rozpraw odbyło się dzisiaj o świcie.

Przed rozpoczęciem rozpraw przybyli na salę ministrowie Makowski, Darowski i Strasburger.

Rodzinę zamordowanego śp. prezydenta reprezentuje p. Leopold Skulski.

O godzinie 10 m. 45 rozpoczęła się rozprawa.

Przy stole sędziowskim sędzia Laskowski jako przewodniczący, oraz sędziowie Kozakowski i Krasowski, jako członkowie.

Straż więzienna wprowadza Eligjusza Niewiadomskiego.

Zabójca wchodzi na salę spokojnym, miarowym krokiem.

Wysoki, szczupły, starannie wygolony o łysej całkowicie głowie, w binoklach na nosie. Ubrany w ciemny garnitur marynarkowy, robi wrażenie wynędzniałego ascety.

Na ławie obrońców adwokat Kijeński. Jako powód cywilny występuje mecenas Fr. Paschalski.

AKT OSKARZENIA.

Przewodniczący sędzia Laskowski odczytał następnie akt oskarżenia.

Akt ten podaje nast. pobudki zabójstwa: Niewiadomski, zbadany w charakterze oskarżonego, przyznał się do winy, oświadczając, że zamachu na życie prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza dokonał z powodu przyjęcia przez niego wyboru na to stanowisko, pomimo, że wybór ten nastąpił głosami „wrogów państwa polskiego”. Zamiar swój powziął wówczas, gdy stało się wiadome, że prezydent przyjął ofiarowaną mu przez Zgromadzenie Narodowe godność.

Od tej chwili Niewiadomski szukał jedynie sposobności do wykonania swego planu, a wiedząc, że na otwarciu wystawy zawsze był Naczelnik Państwa Piłsudski, przypuszczał że nowo obrany prezydent zachowa też zwyczaj. Dla tego też udał się na wystawę zabrawszy z sobą w celu dokonania zamachu rewolwer.

Strzelał z tyłu dlatego, że strzelając od przodu mógł zranić kogokolwiek z publiczności, zgrupowanej za prezydentem. Do żadnej partji politycznej od lat kilkunastu nie należy. Przed 20-u mniej więcej laty był członkiem Ligi Narodowej i za należenie do niej był pod śledztwem i przez 4 miesiące pozostawał w areszcie prewencyjnym, poczem został zwolniony z braku dostatecznych poszlak.

Wobec powyższych danych mieszkaniem. Warszawy, Eligjusz Niewiadomski, lat 53, oskarżony jest, że w dniu 16-tym grudnia 1922 roku w Warszawie podczas otwarcia wystawy w Towarzystwie Zachęty dla Sztuk Pięknych dokonał zamachu na życie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabriela Narutowicza, dając doń trzy strzały rewolwerowe i powodując tem natychmiastową śmierć prezydenta.

Przestępstwo powyższe przewidziane w artykule 99-ym kodeksu karnego oraz w paragrafie 15-ym Przepisów Przechodnich, na zasadzie artykułu 208 i 503 Ustawy postępowania

karnego podlega właściwości Sądu Okręgowego w Warszawie.

Sporządzone dnia 20-go grudnia 1922 roku.

Podprokurator W. Kaduszkiewicz.

PRZEMÓWIENIE OSKARŻONEGO.

Niewiadomski do winy nie przyznaje się. Przyznaje się jedynie do złamania prawa, za co jest gotów ponieść jak najdalej idącą odpowiedzialność.

Następnie zabójca zaczyna opowiadać, co go skłoniło do popełnienia ohydny czynu. Twierdzi on, że śmierć prezydenta Narutowicza była jedynie epilogiem całego łańcucha wydarzeń.

„Kule moje nie były przeznaczone dla Narutowicza, lecz dla byłego Naczelnika Państwa, Piłsudskiego”.

Myśl zamordowania marszałka Piłsudskiego powziął na skutek powołania prezeesa rządu Moraczewskiego. Nie mógł się jakoś jednak zdecydować, aż wreszcie po odmowie podpisania nominacji p. Korfantego powziął postanowienie niezłomne.

Gdy jednak w dniu 5 grudnia wyczytał w pismach, że marszałek Piłsudski rzekł się kandydatury na prezydenta, postanowił zgłazić jego następcę.

WARSZAWA 30 (AW) W drugiej części przemówienia po przerwie Niewiadomski występuje ostro przeciw socjalizmowi od chwili t. zw. socjalizmu naukowego, który — zdaniem oskarżonego — uległ wpływowi żydowskim.

BADANIE ŚWIADKÓW.

O godz. 12 m. 25 rozpoczęto badanie świadków.

Dyrektor kancelarii cywilnej Car zeznaje, w jaki sposób członkowie komitetu zaprosili prezydenta na wermisarz, oraz okoliczności samego zabójstwa.

Prezes komitetu Zachęty Kozłowski opowiada również o przebiegu samego mordowania, oraz okolicznościach, towarzyszących zaproszeniu prezydenta.

Dyrektor departamentu Kultury i sztuki Jan Skotnicki charakteryzuje oskarżonego jako wzorowego urzędnika, nie przestrzegającego zresztą nazbyt ściśle regulaminu służbowego w stosunku do przełożonych. Oskarżony wydawał się niekiedy nieco oschły, jakkolwiek nie podobna odmówić mu uczuciowości, a nawet pewnego sentymentalizmu, który zresztą przejawiał się w jego obrazach.

WYROK.

WARSZAWA 30. 12. Godz. 21 (AW) W procesie przeciwko zabójcy ś. p. Narutowicza zapadł o godz. 20 m. 50 wyrok, skazujący podsądnego Eligjusza Niewiadomskiego na pozbawienie praw i karę śmierci.

Wyrok przyjął skazany spokojnie. Władoczne było tylko niewielkie drżenie nerwowe, przebiegające mu przez twarz. Rodzina skazanego przyjęła wyrok również spokojnie.

Pod znakiem obawy.

BERLIN, 30 (wł) Z Moskwy donoszą, że posiedzenie X Wszechrosyjskiego kongresu Sowietów odbyło się wśród nadzwyczajnych zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie życia uczestników kongresu. Plac Teatralny i budynek, w którym odbywał się obrady, były zamknięte dla ruchu publicznego na dzień przed otwarciem kongresu. Silne oddziały „Uprzywilejowanej proletarjackiej szkoły oficerów”, liczne posterunki wojskowe i państwowego zarządu politycznego (Czeka) strzegły budynku teatralnego.

PIĄTY ROK WOLNOŚCI

Potrzeb i dążeń narodowych jest zasadą pewna myśl, pewne powszechne uczucie... skoro interes jednego człowieka położył granice rozwijaniu się tego uczucia Rzym upadać zaczął

A. Mickiewicz „O duchu narodowym”

Rozpoczynamy piąty Rok Nowy niepodległego bytu państwowego. Rozpoczynamy go w szczęśliwszych, niż rok pierwszy warunkach, a jednak nie w takich jakie pięć lat pracy państwowej mogły być wytworzyć.

Prawda, że już wróg nie stoi u granic naszego państwa, prawda że te granice są ustalone że mamy już Konstytucję, ustaloną formę rządu i jej przedstawiciela, (coprawda dopiero teraz wybranego na zasadach prawnych przepisów konstytucyjnych, chociaż nie po myśli dużej części Narodu Polskiego), jednakże pomimo tych wszystkich niewątpliwie ważnych zdobyczy na drodze utrwalenia bytu niepodległego państwa dotychczas odczuwamy wiele braków i pod pewnymi względami nie tylko nie posunęliśmy się naprzód, lecz przeciwnie cofnęliśmy się wtyl.

Jeżeli niedomaganiem, które są bardzo groźne dla państwa jest nadzwyczajny spadek marki polskiej i duża zależność ekonomiczna od innych państw, to katastrofalnym wprost upadkiem jest nadzwyczajne wzmocnienie się potęgi narodowości obcych w naszym kraju, oraz niezgoda w łonie narodu, która go rozbiła na dwa wielkie obozy, między którymi wrogowie i nieuczciwi doktrynerzy kopią przepaść.

Jeżeli dodatnim objawem wobec straszniegro najazdu bolszewickiej dziezy na Polskę, było wzmocnienie się ducha narodowego i wspólna akcja wszystkich stronnictw w kierunku obrony niepodległego bytu Ojczyzny, to obecnie po uzyskaniu tytułu zdobyczy na gruncie państwowości, utrwalenie demokratycznej formy rządu i niepodległości kraju, nastąpiło osłabienie ducha narodowego rozrost partyjnicstwa i klasowości.

Jedno z największych nieszczęść naszego kraju, to stosunkowo duży procent narodowości obcych zamieszkujących Polskę. One to starają się go popchnąć po linii swoich ideałów i interesów, one roszeją sobie prawo do kierowania losami państwa, one podsycają ferment i niezgodę wewnątrz Narodu.

Niedarmo wielki wieszcz Polski Mickiewicz pisał w artykule „O duchu narodowym” „Duch partii obcych jest główną i jedną przyczyną niezgód, póki się nie wyczerpie i nie przerobi, myśląc o zgodzie niepo-

dobna Zdawało się nieraz iż gdybyśmy mieli władzę miecza, wytłumiwszy przeciwników, wraz wprowadzilibyśmy jedność Zastanawiając się głębiej, przekonamy się że i ten środek byłby niedostatecznym. Kiedy niema jedności w uczuciach żaden despotyzm wlać jej nie potrafi. Przeciwnie uczucie i myśl narodowa może związać ludzi na każdym miejscu i w każdym miejscu i w każdym czasie. Mamy przykład z żydów, którzy nigdzie praw politycznych nie używając, posłuszni są rabinom i kahałom swoim nawet w sprawach cywilnych

Na tle tych Mickiewiczowskich słów smutne winne być refleksje naszej lewicy sejmowej — która swym antynarodowym partyjnym postępowaniem pozwoliła ziścić się postulatowi tajnego okólnika przedwyborczego żydowskiej rady narodowej w Polsce.

Gdy nam się uda wprowadzić do Sejmu większą liczbę przedstawicieli mniejszości narodowych i żydów, to nasza walka parlamentarna w Polsce przybierze zupełnie nowe formy i jaż żadem rząd polski nie będzie mógł utrzymać się przy władzy wbrew mniejszościom narodowym i wbrew ich interesom.

Polskie włościactwo, które powinno było również stać na straży ducha narodowego, może sobie przypisać winę tego że u progu piątego roku niepodległości Polski, żydowski N. Hajut pisał (10.XII 1922 r.):

Należy podkreślić że w dziejach polskiego życia parlamentarnego żydzi nigdy jeszcze nie odegrali tak ważnej roli nigdy jeszcze nie imponowali tak silnie swą dyscypliną i konsekwentną podstawą którą przypieczętowała taktykę innych mniejszości narodowych

Do tej tragedii dziejowej Polski w dużej mierze przyczyniły się „mniejszości narodowe” — które swoim stanowiskiem w sejmie wywołały rozterkę między stronnictwami.

Stojąc u progu Nowego Roku należy wyrazić życzenie aby on przyczynił się do połączenia Narodu polskiego rozbitego na dwa obozy, aby się przyczynił do wzmocnienia osłabłego ducha narodowego. Przed nami leży ogrom pracy, albowiem musimy naprawić zło, wyrządzone nam przez 125 letnią niewolę, musimy dźwignąć kraj z upadku ekonomicznego, musimy starać się spolszczyć naszą Ojczyznę, którą współobywatele obcej narodowości starają się zamienić w kolonje obcego mocarstwa, czy też budować państwo w państwie.

Tylko wspólny wysiłek wszystkich Polaków może kraj dźwignąć z nędzy, uwolnić z zależności od obcego kapitału i obcych wpływów, oraz do stworzenia silnej, niezależnej i polskiej Polski.

Red.

Jak zwalczają amerykańanie komunizm.

W ostatnim dwudziestoleciu rywalizowały ze sobą w Stanach Zjednoczonych duże robotnicze organizacje; jedna, od lat wielu istniejąca i oparta na gruncie wyłącznie amerykańskim nazywa się „American Federation of Labor” (Amerykańska Federacja pracy), — Druga założona na gruncie Proudhonizmu, sabotująca, kokietująca raz z socjalistami, drugi raz z anarchistami, nosi nazwę „Industrial Workers of the World” (Przemysłowcy Robotnicy Świata).

Pod względem popularności i liczby członków Amerykańska Federacja jest bez porównania możniejszą i liczniejszą. Już w pierwszych początkach zeszłego dziesięciolecia liczyła Federacja przeszło dwa miliony członków, podczas gdy I. W. W. sięgała zaledwie kilku kroci.

Naturalnie, że w takim olbrzymie jak Federacja mieszczą się najrozmaitsze odcienie po-

lityczne, które niejednokrotnie staczały ze sobą żaźarte boje.

Kiedy wybuchła wojna, a w szczególności gdy komuniści rosyjscy zaczęli wicherzyć w szeregach robotniczych zebrał się rząd z jednej, a zarząd Federacji z drugiej do zgniecenia bolszewizmu. — Stworzono z żołnierzy zdemobilizowanych tak zwany „American Legion”, skierowując uwagę jego przeciwi bolszewikom, a dla jeszcze większego zabsorbowania niezadowolonych, dzięki nieudolnemu rozwiązywaniu akcji zatrudnienia żołnierzy, umysłów — przeciwi napływowi ludności.

W roku 1920 dokonano masowych aresztowań komunistów, a po przeprowadzeniu potrzebnej dla takiej operacji uchwaly Kongresu, wpakowano wszystkich na okręt zwany „Arką” i wyekspedjowano do Rosji. 80 proc. pasażerów

Arki stanowili żydzi szerzący zarazę ze szczególniejszą wprawą i ze specjalnym zamiłowaniem. Zarządy zaś Federacji wychodząc z założenia, że jakoś członków stoi przed ilością zaczęły wyrzucać ze swego łona bolszewików, redukując ogólną liczbę do półtora miliona.

Nie dziwi się więc, że taki pan Pulman, jeden z najgorliwszych bolszewików amerykańskich wśród robotników automobilowych, wygłasza obecnie w Moskwie gorące filipiki, przeciw „wojującemu” kapitalizmowi w Stanach. „Daily Mail” donosi, że Pulman objeżdża Rosję z szeregiem odczytów i przemówień, nibyto objaśniających nieszczęsne położenie najlepiej obecnie w świecie płatnych robotników amerykańskich.

Naturalnie, że American Legion nazywa się w języku Amerykańskim faszystem, a ci wszyscy, co chcą porządku — katami.

Z przemówienia jego jednak widać, że najboleśniej dotyka ich fakt, że robotnicy i ich organizacje sympatyzują z tymi rzekomymi faszystami.

Nacjonalizacja polityki amerykańskiej postępuje szybko — a z nią maleją szeregi rozkładcze, których „zbawienność” obserwować możemy w Polsce.

W Ameryce cały naród stanął do boju o siebie i naród, tu zaś w myśl osławionego już „postępowego cofania się” skazuje się naród na abderę, ogranicza się nawet swobodę ruchów i korzystania z urządzeń publicznej użyteczności — siejąc w ten sposób ziarna pod komunizm.

Swemu postępowaniu zawdzięcza Ameryka, że praca regeneruje się, oczyszcza się z kurzu wojennego i wkrótce będzie tam dobrze, porządnie i cicho, gdyż skowyt tego i owego wyekspedjowanego „apostola” zginie w nurtach Atlantyku i wśród śmiechu zawsze pracujących i z siebie zadowolonych Yankesów.

Głód i epidemia w Rosji.

(o) Organizacja Nansena dla niesienia pomocy głodnym w Rosji po szczegółowym zbadaniu szeregu sprawozdań nadesłanych przez jej przedstawicieli przebywających w okęgach głodowych przygotowała obecnie ogólne sprawozdanie w przedmiocie klęski głodu w Rosji podczas bieżącej zimy. Sprawozdanie przewiduje niedobór najmniej 1 miliona ton zboża w Rosji i 500 tysięcy ton na Ukrainie.

Liczba osób dotkniętych klęską, którym wypadnie pospieszyć z pomocą, przekracza wedle obliczeń samych władz rosyjskich 8 milionów. Cyfra ta nie obejmuje ludności 7 gubernii, w których jakkolwiek głód nie przybrał charakteru klęski powszechnej, niemniej jednak sytuacja jest bardzo groźna. Władze sowieckie obliczają, że nie zdołają wyżywić z pośród powyższej liczby 8 milionów 2,250.000 osób. W celu odbudowy gospodarczej kraju należało jak obliczają wnieść do okęgów dotkniętych głodem co najmniej 520 tysięcy koni i tyleż karów.

Już podczas wojny naliczono w Rosji około 25 milionów wypadków cholery. W roku 1921 zarejestrowano 176.888 wypadków cholery i 308.508 wypadków gorączki brzuskiej, oraz 197.420 wypadków dezynferji. Obecnie panująca nędza głodowa spowodowała dalszy wzrost epidemji. Od stycznia do września zarejestrowano w Rosji z górą 1 milion wypadków tyfusu powrotnego, 740.321 wypadków cholery.

Władze rosyjskie zupełnie nie dysponują środkami niezbędnymi do zwalczania tej trudnej sytuacji. Daje się we znaki dotkliwy brak lekarstw, instrumentów medycznych oraz wszelkiego rodzaju materiału sanitarnego. Liczba lekarzy w Rosji spadła w okresie od 1914 do 1921 r. z 40.000 na 15.000. Dr. Haigh członek komisji epidemicznej Ligi Narodów, który właśnie powrócił z podróży po Ukrainie południowej komunikuje że tam szpitale i kliniki są całkowicie wszystkie pozbawione. Nie posiadają ani lekarzy, ani środków spożywczych, ani środków opatrunkowych. Tysiące lekarzy zmarło na posterunku.

Z OSTATNIEJ OHWILI**URLOP Z ARMJI GEN. DYW. SIKORSKIEGO.**

WARSZAWA 30 (wł) W numerze 224 rozkazu dziennego ministerjum spraw wojaskowych znajdujemy następujący punkt, który ze względu na wymienione w nim osoby podajemy w całości:

„Udzielam generałowi dywizji Sikorskiemu Władysławowi szefowi sztabu generalnego urlopu na czas sprawowania urzędu Prezesa ministrów Rzeczypospolitej Polskiej”.

Rozkaz ten w zastępstwie ministra spraw wojskowych podpisał Józef Piłsudski general-marszałek Polski.

CHOROBA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 30 (wł) Marszałek Józef Piłsudski zapadł na influżę.

Dzisiejszej nocy temperatura była dość silna.

Pomimo złego stanu zdrowia marszałek Piłsudski nie przerwał urzędowania, związanego z czynnościami szefa sztabu generalnego i odbierał raporty oraz przyjmował referentów w swojej sypialni.

POWRÓT MINISTRA GEN. SOSNKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 30 (wł) W dniu wczorajszym powrócił z kilkudniowego urlopu p. minister spraw wojskowych, gen. dywizji Sosnkowski i natychmiast objął urzędowanie.

Wobec tego zastępujący go w urzędowaniu marszałek Józef Piłsudski powrócił do swych czynności, jako szef sztabu generalnego.

DLUGOTRWALY STRAJK DRUKARZY W KRAKOWIE.

KRAKÓW 30 (A. W.) Związek wydawców i właścicieli drukarni po naradach orzekł, że przyjęcie warunków pracowników jest wykluczone, jako niemożliwe. Wobec takiego stanowiska pracowników, związek właścicieli drukarni na zgromadzeniu w dniu 29 b. m. jednomyślnie uchwalił: 1) rozwiązać komisję obroną do pertraktacji, 2) uznać z dniem 31 grudnia wspólność cennika za rozwiązana, to znaczy wszelkie umowy zbiorowe zgłoszone dotychczas jeszcze formalnie, uznaje organizacja obecnie za nieistniejące i nieobowiązujące w żadnym punkcie i 3) pozostawienie członkom wolnej ręki w doborze i kompletowaniu personelu.

KATASTROFA KOLEJOWA POD WROCŁAWIEM.

BERLIN, 30 (wł) Z Wrocławia donoszą, że na linii Wrocław — Kamena w pobliżu stacji Doehmberg zderzył się pociąg osobowy z towarowym. Trzy wagony towarowe rozprysły się wprost w kawałki. Reszta doznała znacznych uszkodzeń.

W pociągu osobowym zapalił się wskutek zderzenia gazometr i spłonął wóz pocztowy oraz jeden wagon osobowy. Katastrofa nie przybrała większych rozmiarów dzięki przytomności umysłu maszynisty. Personel

pociągu oraz około 10 pasażerów doznało mniej lub więcej ciężkich obrażeń. Ofiar w zabitych nie było.

WALKA ZE SPEKULACJĄ.

KRAKÓW, (A. W.) Magistrat krakowski rozpoczął walkę z lichwą i spekulacją żywnościową. Na murach miasta zostały rozlepione obwieszczenia w sprawie obowiązkowego uwodocznienia cen na artykuły powszechnego użytku i posiadania faktur handlowych.

Obowiązkowi ujawnienia cen i faktur po delegują wszystkie gatunki zboża i jego przetwory oraz cały szereg artykułów spożywczych, następnie potrawy i napoje w restauracjach i materiały włókiennicze.

Nad przestrzeganiem powyższego zarządzenia czuwać będzie magistrat i policja. Winni przekroczenia, tych przepisów podlegać będą karze aresztu do 3 ch miesięcy lub grzywny do miliona marek. (2)

O ROZUMNA AKCJĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ.

WARSZAWA 30 (PAT) Rada Ministrów w porozumieniu z p. ministrem skarbu wystosowała w związku z sytuacją skarbową państwa do ministerstw i naczelnych urzędów państwowych okólnik, w którym, podkreślając krytyczną sytuację finansową Rzplitej, brak równowagi w budżecie i niedostateczną redukcję wydatków, wzywa wszystkie czynniki państwowe oraz w pierwszym rzędzie władze centralne do uświadomienia sobie powagi położenia. Kategorycznym warunkiem powodzenia przygotowanej akcji naprawy Rzplitej jest zastosowanie zasady bezwzględnej oszczędności w gospodarce państwowej.

Wszystkie organa państwowe winny w myśl tej zasady przystąpić do bezzwłocznego przeprowadzenia rozumnej akcji oszczędnościowej. Zakres wydatków inwestycyjnych należy ograniczyć do kontynuowania prac już rozpoczętych, wszystkie natomiast handlowe zamierzenia w regulacji mają być zaniechane. Okólnik apeluje nadto do władz, by współdziałały w inicjatywie podniesienia istniejących i stworzenia nowych środków dochodów.

GWARANCJE DLA CUDZOZIEMCÓW W TURCJI.

LEAFIELD 30-12 (PAT) „Times” komentując oporne stanowisko Turków w Lozannie, pisze:

Sojusznicy doszli już do kresu ustępstw dla rządu tureckiego i jedynie żądają, aby na cudzoziemców i na towarzystwa obcokrajowe nie nakładano większych podatków niż na Turków.

Pozostaje kwestja pewnej opieki i gwarancji dla osób i mienia narodowości obcej. Sprzymierzeni nie ulegają już na utrzymanie eksterytorjalnych konsularnych sądów, wyłączając jedynie kwestje z zakresu prawa osobowego.

Sojusznicy uważają, że sądownictwo tureckie winno być zasilone przez obcokrajowych sędziów, którzyby byli wybrani przez obywateli tureckich w celu sądenia spraw, dotyczących obcokrajowców i którzyby podlegali międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu w

Hadze.

Tureckie prawodawstwo, aczkolwiek opiera się na kodeksie Napoleona, jest wadliwe, jeśli jednak niezależność sędziów będzie zabezpieczona, obcokrajowcy mogą odważyć się na zamieszkanie i uprawianie swych interesów w Turcji.

Bez tej pewnej opieki, jaką byłoby mianowanie obcokrajowych sędziów, nie odważyłby się żaden cudzoziemiec do zamieszkania Turcji, przy stosunkach obecnych.

MOBILIZACJA ARMJI GRECKIEJ.

LONDYN 30 (PAT) Donoszą z Aten, że rząd grecki ogłosił mobilizację roczników 1920 1921 i 1922. Cała armja ma być, wedle doniesień dzienników, skierowana na Trację.

SĄD ROZJEMCZY NA G. ŚLĄSKU.

BERLIN, 30 (wł) Pisma donoszą, że niemiecko-polski sąd rozjemczy na G. Śląsku, którego termin urzędowania upływa z dniem jutrzejszym, został przedłużony jeszcze na 1 rok.

Miljonówka.

W dzisiejszym ciągnięciu milionówki wylosowany został Nr.

4.554,472.

Giełda łódzka, z dnia 30 b. m.

	w plac.	żądań.	tran.
Dolary St. Zjedn.	czeki 17890	17900	17650
Franki belgijskie	gotówka 17900	17925	17090
Franki francuskie	czeki 1190	1200	—
Franki szwajcarskie	gotówka 1285	1290	—
Korony austriackie	czeki 1295	1305	1500
Funty angielskie	czeki 5405	5450	—
Korony czeskie	0 25	0 26	—
Marki niemieckie	gotówka 85000	85200	82250
Miljonówka	czeki 85500	85200	85000
Bank Związku Spółek Zarobkowych	555	560	—
	gotówka 2,50	2,60	2,65
	czeki 2 45	2,50	2,47
	—	1700	—

Giełda warszawska

Dol. St. Zjed.	17875	Dol. Kanad.	17,925
Marki niem.	2,52	Funty	82250
Czeki i wpłaty.			
			0
Belgia	1184	Londyn	8280 ⁰
Berlin	2,46	Nowy Jork	1790
Gdańsk	2,44	Paryż	1500
Praga	55250	Wiedeń	280
Akcje.			
Bank hand.	32,250	Ostrowiec	81003
„ Dyskont	20750	Radzki	34508
„ Kredyt.	16000	Starachowice	40000
„ Zjed. Z Pol.	7550	Wyrardów	1,040,000
Cukier	472500	Borkowski	9900
Drzewo	6200	Zegluga	3600
Lilpop	89000	Jablkowscy	8800
Cegielski	50250	Nafta	4,250

Teatr Świeciny

Nowości

Piotrkowska, róg Główniej

Pierwszy raz w Łodzi!

Robinson Kruzo

Sensacyjne przygody nieustraszonego żeglarza podług arcydzieła DANIELA DEFOE
Film francuskiej wytwórni Pathe Cinema w roli tytułowej M. DANI Dziś 2-ga serja.

Anons! Od Piątku dn. 5 stycznia 5-cia ostatnia serja **ROBINSON KRUIZO** (5327K2)

Teatr SCALA

Dyrekcja S. KUPFERMAN.

Dziś ostatnie pożegnalne przedstawienie

VARIETE

20 atrakcji: Humor, Satyra, Śpiew

Ostatni występ! Ostatni dzień!

Bilety w kasie teatru od godz. 11 przed poł.

Gościnne występy teatru Małego w Warszawie

AZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI

wraz z całym zespołem (5349K)

BANCOkomedia w 3 aktach, tłumaczenie Perzyńskiego.
Kiedy? W tych dniach! Bilety w kasie!

NA MARGINESIE,

Człowiek który ma pecha.

Jest w polsce człowiek który ma dziwnego pecha.

Heleń wypada jakaś uroczystość państwowa, czy dzieje się jakiś akt doniosłości społecznej, jemu zdarza się nagle.. choroba; lub jaka inna ważna „okoliczność“.

W zmęczonej nawałem niedawnych faktów — pamięci snują mi się takie wspomnienia:

Kiedy Polska obchodziła uroczystość odzyskania Ziemi Wileńskiej; człowiek ten przegądał wojsko pod Brześciem...

Kiedy Śląsk Górny powracał do Macierzy, „pech“ znowu widocznie urządził mu jakieś figła, bo także w uroczystości tej uczestniczyć nie mógł.

Kiedy zaś powstał gabinet Korfańskiego i o mało nie przyszedł do władzy, człowiek ten na wszelki wypadek, o tak, zapewne dla ostrożności, zapędził się znowu do „ukochanego“ Brześcia.

A kiedy przed kilku dniami Polska chowała w podziemiach Katedry — w Stolicy — zwłoki ś. p. Prezydenta Narutowicza, wyrzucenie zamordowanego ręką fanatyka — człowiek ten spoczywał na łożu boleści „gorączka i przebiegnięciem“ zwalony...

Zaiste jest to zadziwiająca „pechowość“...

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Mord polityczny.

(K) We wsi Kociubińce pow. husiatyńskiego został dziś zamordowany znany działacz narodowy p. Porochoński kierownik szkoły i jego żona Helena. Mordercy nie zrabowali i zbiegli w niewiadomym kierunku. (4)

Warjat czy ofiara agitacji lewicowej?

(K) Gdy w jedną z niedziel podczas kazania, wygłaszanego w katedrze wrocławskiej, kaznodzieja ks. Pomianowski wspominał słowa modlitwy: „Przyjdź królestwo Twoje“ — jakiś fanatyk czy obłąkaniec krzyknął głośno: „Niema królestwa“. Kaznodzieja trzykrotnie powtarzał przerwane zdanie: „Przyjdź królestwo Twoje“ i za każdym razem owo indywidualium powtarzało swój sprzeciw: „Niema królestwa — precz z królestwem!“ Oburzona ludność wyprowadziła z kościoła awanturnika. (4)

Dziwny okólnik

(K) Komenda policji państwowej na Lwów miasto wydała dziwny okólnik do podkomendnych jej komisariatów, aby komendanci poszczególnych komisariatów zapobiegali akcji Tow. „Rozwój“, wzywającej do kupowania tylko u chrześcijan i aby winnych agitowania na rzecz hasła aresztować i przekazywać sądom.

W związku z tym okólnikiem aresztowano już trzy studentki uniwersytetu. (4)

„Czarna ręka“ działa

(K) Policja aresztowała w Sosnowcu właściciela pokojów umeblowanych Feldbauma za utrzymywanie biura podrabianego pasporty. Na czele tego biura stała jego córka Róża Feldbaum. Zaopatrywano w pasporty zagraniczne, członków czarnej giełdy. Poza F. i jego córką aresztowano jeszcze Frenkiela, Fiszerę, Rozenesa, Bajtela, Cwajga, Fisza i 5 innych żydów. (4)

Szczyt cierpliwości

(K) Niedawno temu odbył się w Sokalu (w Małopolsce) ślub pary młodej, któremu towarzyszyły nadzwyczajne okoliczności. W drodze do kościoła złamały sobie konie nogi na uszkodzonym moście. Ledwo stanęli państwo młodzi przed ołtarzem, przytrafiło się drugie nieszczęście: od świecy zapaliły się sztuczne kwiaty i w oka mgnieniu stanął cały ołtarz w płomieniach. Trzeba było zatem zająć się ugaszaniem ognia, od którego jednakowoż ucierpiały wielki ołtarz tak bardzo, że postanowiono wziąć ślub przed ołtarzem bocznym. Już ubierał się ks. proboszcz aby dać ślub, gdy wtem nadchodzi do zakrystii wezwanie do umierającego chorego. Wobec tego poprosił nowożeńców, aby zaczekali cierpliwie na ks. wikarego, który za chwilę wróci i związek ich pobłogosławi. Rozpoczęła się wreszcie uroczystość kościelna, wikary wiąże ręce nowożeńców stulą — i pada martwy rażony apopleksją. Lecz i to nie odstrasza pary młodej. Cierpliwie zaczekali aż ks. proboszcz wróci od chorego i wzięli ślub widocznie upragniony, skoro nic sobie nie robili aż z czterech przeszkód. Pewnie żyją szczęśliwie. (4)

Zasądzenie rotm. Kownackiego

(K) Rozprawa przeciw rotmistrzowi Kownackiemu, oskarżonemu o niewykonanie poleceń w sprawie ujęcia bandy ukraińsko-bolszewickiej obok Monasterzysk, zakończyła się

wczoraj późno w nocy we Lwowie. Po przemówieniach prokuratora majr. dr. Müllera obrońcy d-ra Linka, przewodniczący trybunału ogłosił wyrok, zasądający rotmistrza Kownackiego na dwa miesiące więzienia bez degradacji, wliczając w to areszt śledczy od 8. list. do 16 grudnia.

Przy wymiarze kary, przyjął trybunał jako okoliczności łagodzące: znakomitą opinię władzy przełożonej, długoletnią, nienaganą służbę wojskową i odznaczenia za waleczność i dlatego nie skorzystał z przepisu co do degradacji. W motywach wyroku, którym przewod. ppłuk. dr. Godowski dusko godzinę poświęcił przyjął trybunał, że występki nie nastąpił ze złej woli, ale raczej z niewłaściwej kalkulacji o sytuacji. Na wniosek obrońcy trybunał postanowił uchylić nad rotmistrzem Kownackim dalszy areszt śledczy i w nocy o godz. 1. ej. wypuszczono go na wolność. (4)

Zdemaskowanie zebrania komunistycznego

(k) W tych dniach policja polityczna w Warszawie otrzymała wiadomość, że w mieszkaniu tramwajarza Świętkowskiego, przy ul. Puławskiej 17, odbywa się zebranie komunistyczne. Policja wkroczyła do wspomnianego mieszkania i zastała tam 8 młodych ludzi przy których znaleziono dowody, że istotnie należą do partii komunistycznej.

Po sprowadzeniu wszystkich obecnych do defensywy 3 osadzono w więzieniu, reszta została zwolniona. Jednym z uczestników był syn kamienicznika warszawskiego, barona, właściciela 5 kamienic, liczący zaledwie 17 lat.

Badać ceny wytyczne w sklepach

(k) Sklepikarze warszawscy pobierają ceny wyższe, tłumacząc publiczności, iż ceny wytyczne uchwalane są przez komisariat rządu i nie odpowiadają rzeczywistości. A publiczność łatwo daje temu wiarę, płacąc o 40 i 50 procent drożej.

Jest to oszustwo, na które publiczność powinna odpowiednio reagować.

Ceny wytyczne ustanawia związek Kupców i eksperci przez ten związek wydelegowani.

Dlatego przy każdym zakupie należy żądać cennika i tylko według cennika płacić.

Nie dajmy się oszukiwać!

Kupujcie pożyczkę złotą

Sezon zimowy w Zakopanem

(Koresp. własna.)

Zakopane 28 grudnia,

Nie wiem czy to zasługa listów Makuszyńskiego czy też innych głębiej leżących przyczyn, w każdym razie należy stwierdzić, że w bieżącym sezonie w Zakopanem jest żydów znacznie mniej. To prawda bo „znacznie mniej“ procentowo nie wyraża się odpowiednim stosunkiem cyfrowym ludności całego kraju do ilości żydów, jednakże w bieżącym sezonie nie stanowią już żydzi 75 proc. kuracjuszy jak to kiedyś zanotowano.

Dużą zasługę przy odżydzeniu Zakopanego mają właściciele pensjonatów, którzy w liczbie 19-tu zobowiązali się nie wynajmować żydom mieszkań. Dzięki temu człowiek, który chce przez pewien czas odpocząć i uchronić się od widoku niekulturalnych współobywateli wyznania mojżeszowego ma już w Zakopanem pewne domy, które mu tą separacją zapewniają. Rozumie się, że ów numerus clausus nie może być zupełnie ściśle przeprowadzony, gdyż trudno jest każdego gościa poddać badaniom anatomicznym, a przecież obecnie nazwisko polskie bynajmniej o polskości noszącego nie stanowi. W każdym razie znajdują się tam tylko

anonimowi przedstawiciele „anonimowego mocarstwa“.

Pomimo tego bojkotu „kapitału“, który uosabiają żydzi, hotele i pensjonaty nie stoją pustkami, a przeciwnie są tak przepełnione, że przynajmniej w okresie świątecznym nie można w całym Zakopanem dostać ani jednego pokoju. Ceny są naturalnie dostatecznie wysokie i wahają się w granicach od 12 do 16 tysięcy, za całodzienne utrzymanie, lecz przytem to utrzymanie jest bardzo skromne i goście, skazani tylko na pożywienie pensjonatowe, chodzą głodni. To też nie dziwnego, że restauracje są przepełnione i publiczność wędruje od Trzaski do Morskiego Oka, od Morskiego Oka do Kasprowicza, byle tylko znaleźć miejsce.

Zakopane jest naprawdę miejscowością zakopaną, w której wieści z kraju małą odgrywają rolę. Nikt tam nie myśli ani o żalobie ani o innych żalobnych przejściach, jakie kraj nawiedzają.

Zakopane jest miejscowością par excellence sportową, gdzie wszystko uprawia się jako sport. Najpopularniejszymi sportami są: tańce, pijaństwo i flirt pod różnymi postaciami, pozatem jest jeszcze kartograjstwo, saneczkownictwo, narciarstwo i pożary.

Bezsprzeczne najbardziej używanym sportem poza flirtem są tańce. Tańce odbywają

się wszędzie o każdej porze dnia i nocy, uprawiają je osoby bez różnicy wieku, płci, wyznania i narodowości.

Jak wszędzie tak i w Zakopanem są obecnie najmłodniejsze jazz-bandy, które zgiełkiem i kakafonią tonów napełniają restaurację, a publiczność o gustach murzyńskich wykształcona na tańcach murzyńskich, z zapalem je oklaskuje.

Nie zaginał jeszcze w Tatrach typ rozbójnika tylko, że nie jest to już bohater Janosik, grasujący wśród nagich skał, a jawnie obdzierający mieszkańców Zakopanego właścicieli sklepu, kawiarni, czy restauracji lub też „gazda“ wożący ludzi sankami. Ci ostatni są prawdziwymi Janosikami, najniechętniej obdzierają publiczność ze skóry.

Pogoda jest nieszczerólna i chociaż Zakopane znajduje się pod śniegiem, jednakże ciągle odwilże nie bardzo sprzyjają sportom.

Sekcja narciarska Polskiego Tow. Tatrzańskiego już od dłuższego czasu czyni przygotowania do wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich, które się odbędą w Zakopanem w roku bieżącym. Na mniejszą skalę urządzone w roku zeszłym zawody narciarskie zgromadziły tysiące zwolenników tego sportu.

We własnej obronie.

Postęp zalewu żydowskiego wzrasta w Polsce od czasu odzyskania niepodległości, a Żydzi zdążyli wcisnąć się nie tylko w Żydzi zdążyli wcisnąć się nie tylko w

arterje życia ekonomiczno-gospodarczego

gdzie stanowią element niezwykle ruchliwy i niebezpieczny dla naszej gospodarki i ekonomii rodzinnej — ale potrafili opanować wszystkie stanowiska w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym, np. w działalności politycznej, w sądownictwie w wojsku, w ministeriach i in. urzędach.

Rozpanoszenie się Żydów w Polsce wyrażają poniższe cyfry. W rękach żydowskich znajduje się:

84 proc. handlu polskiego
75 „ kapitału „
92 „ przemysłu „
55 „ rzemiosła „

Fale żydo-zalewu dziedziny zbiorowego życia polskiego huczą złowrobnie i toczą się dalej i dalej — uderzając coraz natarczywiej nawet o progi szkół i uniwersytetów polskich.

Nic też dziwnego, że każdy trzeźwy Polak zadaje sobie pytanie: Co będzie dalej?... a właściwie: Co czynić należy, aby przeciwdziałać temu zalewowi, który niezadługo mógłby nas pochłonąć z uszami.

Pytaniom tym i rozważaniom związanych z nimi kwestji chyba nikt, dbałby o przyszłość Polski, nie odmówi aktualności.

Jako odpowiedź na powyższe pytania widzimy powstanie Towarzystwa „Rozwój” którego celem jest odżydzenie życia ekonomiczno-gospodarczego Polski; ostatnio zaś obronne wystąpienie młodzieży polskiej wyższych i średnich uczelni, zalanych w znacznym stopniu przez element żydowski.

Kiedy patrzy się krytycznie na stan narodowościowy naszych szkół i uniwersytetów — wrażenie zgrozy wstrząsa nami. Żydzi stanowiący 11 proc., a nieraz i więcej miejsc.

I tak w roku 1921-22 w uniwersytecie warszawskim było 31 proc. Żydów, w uniwersytecie krakowskim 30 proc., w uniwersytecie lwowskim 46 proc., w uniwersytecie wileńskim 20 proc., na Wolnej Wszechnicy 48 pr. w państwowym instytucie dentystycznym w Warszawie 70 proc.

Są to liczby przeciętne; na niektórych wydziałach jest jeszcze gorzej.

Jakiem prawem to się dzieje? Dlaczego Żydzi w Polsce mają mieć większe przywileje kulturalno-oświatowe, niż prawowici jej gospodarze? Zachowanie tu proporcji procentowej nietylko nie jest zamachem na swobody obywatelskie Żydów, ale stanowi je dynie sprawiedliwe wyjście z tej „zażydzonej” sytuacji.

I dlatego trzeba przyklasnąć kampanji młodzieży akademickiej o „numerus clausus” w polskich uniwersytetach — należy życzyć sobie ograniczenia procentu Żydów i w szkołach średnich — również — do 11-stu — i domagać się wniesienia do Sejmu wniosku nagłego w sprawie „numerus clausus” dla uniwersytetów i szkół średnich zarówno i bez względu.

Wyrażamy nadzieję, że sprawa ta będzie niedługo należycie uregulowana, od tego bowiem w dużym stopniu zależy przyszłość nasza...

Konfiskata wśród prasy narodowej.

Skonfiskowany został nr. 300 dziennika „Słowo Polskie” wychodzącego we Lwowie, z dnia 24 grudnia za trzeci telegram własny umieszczony na pierwszej stronie, w którym skreślono tytuł oraz zdania następujące po słowach „trzymani są w więzieniu” aż do końca.

Skonfiskowany został Nr. 4388 lwowski „Gazety Codziennej” z dnia 22 grudnia 1922 r. Zarządzony został nakaz zniszczenia całego nakładu. (4)

Wandalizm bolszewizmu.

Dokoła Kremla znajduje się około 20 cerkwi i kaplic. Przez cały czas panowania bolszewików były świątynie te opieczętowane. Dopiero obecnego lata otwarto pieczęcie i rozpoczęto „urzędowanie”. Korespondent „Berl. Tagbl. P. Scheffer, który oglądał oczyszczone już cerkwie nie może wyjść ze zdumienia, jak można się było takiego wandalizmu z tak bezczelnym barbarzyństwem dopuścić. Cerkwie leżące u stóp Kremla należały do najbogatszych w Rosji. Część stopionych skarbów przeznaczono do muzeów, część zaś które komisja uznała za bezwartościowe oddano na „szmelc”. Ta droga uzyskano wiele kamieni 224 pudów srebra i 120 pudów złota. Tak przynajmniej głoszono oficjalnie. Dziś cerkwie te stoją kompletnie ogołoczone. Część malowideł odrestaurowano, resztę zamalowano. Ołbrzymie świątynie zięją dziś beznadziejną pustką. Podobnego „oczyszczenia” dokonano we wszystkich cerkwiach Moskwy, Petersburga i prowincji, tylko że na prowincji „oczyszczenie” to miało o wiele bardziej barbarzyńskie formy niż w stolicach. Bezcenne skarby gromadzone przez 600 lat przez carów, szlachtę i lud rosyjski padły ofiarą bolszewickiej zachłanności. Ze wspaniałych kapiących od złota świątyń zostały tylko okopcone nagie mury trupy Czy szczęście proletariatu i byle kosztem największego w dziejach wandalizmu wzrosło?

Irlandja w ruinie.

Ponury wystraszający obraz nie-szczęść „Zielonej Wyspy” kreśli korespondent „Spectatora”. Życie tam jest zgoła anormalne. Godzina każda przynosi wypadki o których dzienniki angielskie przestały już nawet pisać: napady na budynki pocztowe, zerwania szyn kolejowych, bomby w kasarniach i magazynach, starcia zbrojne w lasach i na polach. Mieszkaniec, choćby przygodny Dublinia jeszcze może jako żyć bezpiecznie pod warunkiem absolutnego posłuszeństwa na okrzyk patroli: W górę ręce! i poddanie się cichej szczegółowej rewizji kilka razy na dzień. Gorzej jest na przedmieściach lub na wsi. Nocą dom napada banda zbrojna i podając się za organ tej lub owej partji przeprowadza gruntowy rabunek. Radość życia zamarła w szczęśliwym Eizynie. Ludzie mówią cicho, lękając się szpiegów. Rządowi Wolnego Państwa okazują dyskretny posłuch a groźącym ciągle republikanom niezwykłą uprzedzającą grzeczność. Przygnębienie pozabawilo ludności woli. Na prowincji gorzej jest. Policji żadnej. Rabunki, rozboje, zabójstwa. Bandyci gospodarują w domach jak u siebie. Ludność zaczyna oskarżać Lloydę Georgea, że nagle wycofanie wojsk angielskich było świadomym rzuceniem kraju w otchłań niepokoju, aby stworzyć pretekst okupacji przyszłej.

Nowy rząd rezyduje jakby w fortecy otoczonej drutem kolczastym i opancerzonej stalowemi płytami. Ostatnie egzekucje republikanów z Eirskine Childersem doprowadziły ich do szału. Wyroki śmierci na posłów Dail Eireannia mnożą się. Już O'Neil i Scallhaves padli ich ofiarą Cosgraë oczekuje ze spokojem śmierci, wierząc że „Irlandja ma dość ludzi”. Bomby i mitrajlezy oto broń obu partji, wojska rządowe posługują się ponadto aeroplanami.

De Valera nie chce słyszeć o ustępstwach. Zakaz jego nieplacenia podatków nowemu rządowi znalazł posłuch. W liście ogłoszonym w „Manchester Guardian” zapowiada, że walka nie ustanie póki Anglia nie zgodzi się na zerwanie wszelkich nici łączących z nią Irlandję. Przyszłość przedstawia się w czarnych barwach.

GILZY

z najlepszej bibułki poleca fabryka gilz „Renoma”

H. LENG A i S-ka

PIOTR KOWSKA M 145

czynna od roku 1892

COZUK

Ilu jest Żydów na świecie?

Na podstawie pracy sionisty niemieckiego Jakóba Leszczyńskiego, paryski organ sionistyczny „Le Peuple Juif” podaje następującą statystykę żydostwa:

Ogólna liczba Żydów na całym świecie wynosi 15, 733,263, z czego na poszczególne części świata przypada:

Europa.

Polska — 4,100,000, Ukraina — 3,300,000; Rumunia — 1,000,000; Niemcy — 500,000; Węgry — 450,000; Czechosłowacja — 349,000; Anglia — 275 tys.; Litwa 250,000, Rosja sowiecka — (Europa) 200,000; Austria — 200,000; Francja 150,000; Łotwa — 150,000; Grecja 120,000; Holandia — 106,309; Jugosławia 100,000; Turcja europejska — 75,000; Bułgaria 45,000; Włochy — 43,000; Szwajcaria — 19023; Belgia — 15,000; Estonia 7,500; Hiszpania 4,000; Danja 5,164; Szwecja — 3,912; Finlandja — 2,000; Cypr, Gibraltar i Malta — 1445. Luksemburg — 1,270; Norwegia — 1,045; Portugalja — 1000.

Razem w Europie: 11,474,668.

Azja

Turcja azjatycka — 177,500; Palestyna — 85,000; Rosja azjatycka — 76,262, Persja — 40,000; Indie — 20,980; Afganistan i Turkestan — 18,316; inne kraje azjatyckie — 15371;

Razem w Azji: 433,332.

Afryka.

Marokko — 103,712, Algierja — 70,271 Tunis — 54,664, Afryka południowa — 47,000, Egipt — 38,625, Abisynja — 25,000 Trypolitanja — 18860 inne kraje afrykańskie — 1,580.

Razem w Afryce — 433,332

Ameryka.

Stany Zjednoczone — 3,300,000, Kanada — 75,681, Kuba — 2,000, Jamajka — 1,487 Meksyk — 400

Razem w Ameryce północnej — 3,879,668 Argentyna — 110,000, Brazylja — 4000 inne kraje Ameryki południowej — 2,557.

Razem w całej Ameryce — 3,496,225.

Australia.

Australia i Nowa Zelandja — 19,415. Brak statystyki dla Peru, Chin, Japonji, Korei, Siamu i t. d. Ale w krajach tych prawie niema Żydów.

O szczęśliwcy...

Judaica.

Terror i morderstwa.

Do Radomia przyjechał Żyd z Palestyny, który opowiada w „Radomer Cajtung” (14 i 15):

„Tu mówi się tylko o pogromach i napadach dokonywanych przez Arabów. Lecz za 40 ofiar żydowskich w rokueszłym padło 500 Arabów. O tem się nie opowiada”.

Autor przyznaje się do terroru stosowanego przez Żydów i opowiada, że gdy jednego dnia zraniono Żyda, to drugiego „znaleziono na każdym miejscu (P) zamordowanego Araba. Nazajutrz po pogrzebie młodego Żyda zastrzelonego, gdy wracał z kinematografu, wzbudzony tłum żydowski złapał 3 przechodniów, Arabów i na miejscu rozerwał ich na kawały (!). Policja nie śmiała się wtrącać”.

Gdy komendant policji angielskiej zaważwał do siebie Żydów, ci odpowiedzieli, że jeżeli ma do nich interes, to niech sam przyjdzie.

„Jeden z policjantów pozwolił sobie obrazić Żyda. Ci wtedy tak go pobili, że musiano go odwieźć do szpitala”.

Fakty te podane przez Żyda w żydowskiej gazecie, są chyba autentyczne. Widzimy z nich że pożyć z Żydami narodów palestyńskich nie jest idylliczne a starożydejskie „zab za zęb — oko za oko” stało się tam zasadą, stosowaną ze strony Żydów z pewną odmianą: kilka zębów za zęb, kilkoro oczu za oko. A może to jest faszyzm żydowski? Ach nie, co za brzydkie słowo! To jest praworządność żydowska!

ZYGZAKI

Strach ma wielkie oczy.

Prasa żydowsko-polska jest przerażona z powodu odkrycia niebezpiecznej organizacji i ka jest towarzystwo „Rozwój”. Aresztowano według „Głosu Polskiego” kilku setników. Wiadomość fałszywa ponieważ aresztowani przeważnie nie byli nawet członkami t-wa „Rozwój”. Setnicy według pisma lewicy dowodzili setkami uzbrojonej i wyćwiczonej młodzieży Tymczasem sama nazwa „setnika” czy „dziesiątnika” zupełnie czego innego dotyczy gdyż par. 16 statutu t-wa „Rozwój” brzmi.

Par. 16 Członek rzeczywisty T-wa, który zjednął dla T-wa co najmniej 10 nowych członków rzeczywistych, otrzymuje tytuł dziesiątnika; ten, który zjednął co najmniej 100 nowych członków rzeczywistych — setnika; wreszcie ten, który zjednął co najmniej 1000 nowych członków rzeczywistych, dożywotniego członka rzeczywistego T-wa.

Tak dziesiątnik, jak setnik lub dożywotni członek rzeczywisty otrzymuje odpowiednią legitymację oraz prawo do noszenia zamiast zwykłego znaczka członkowskiego specjalne oznaki.

Ci groźni instruktorzy wojskowi liczą nie raz przeszło 80 lat i są nimi tak mężczyźni jak i kobiety. Między innymi jest setnikiem matka znanej literatki p. Buyno Arctowa osoba licząca ponad 80 lat.

„Głosie Polski” drzyj przed tą „niebezpieczną” niewiastą. (7)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

31 grudnia Niedziela Sylwestra.
1 stycznia Poniedziałek Nowy Rok,
Wschód słońca g. 7 m. 47
Zachód g. 5 m. 24

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Słaba kobieta”
Filharmonja (Dzielnia 20)
„Koncert Cecylii Hansen”
Teatr „Scala” (Cegielniana 13)
„Variete”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„Marie Antoinette”
„Luna” (Przejazd 1)
„Trzy kobiety”
„Odeon” (Przejazd 2)
„Tajemnice przystanku tramwajowego”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Spółka bez ograniczonej odpowiedzialności”
„Nowości” (Piotrkowska róg Główna)
„Robinson Kruzoe”.

— Kalendarzyk historyczny.

31 grudnia

1656 Jerzy Rakoczy związany przymierzem z Karolem Gustawem na czele 160,000 wojska wkrocza do Polski.

1 stycznia.

1467 Narodziny króla Zygmunta Starego.

Budowa gmachu sejmiku łódzkiego.

Związek komunalny łódzkiego powiatu postanowił, z uwagi na bardzo niedogodne, obecne pomieszczenie urzędowe przy ul. Piotrkowskiej Nr. 100 przystąpić do budowy gmachu własnego sejmikowego w Łodzi.

Pragnąc możliwie w szybkim tempie zrealizować powyższe zamierzenia, wydział powiatowy sejmiku łódzkiego, wystąpił z wnioskiem do rady miejskiej m. Łodzi by jako miejscowa władza samorządowa, zainicjowała wykup przymusowy gruntów prywatnych o odpowiednim obszarze i położeniu topograficznym i przekazanie ich za pośrednictwem głównego urzędu ziemskiego do dyspozycji sejmiku łódzkiego.

— Osobiste.

Dowiadujemy się, że p. Bolesław Dudziński z d. 1 stycznia 1923 r. opuścił stanowisko redaktora naczelnego „Pracy”

— Ile wynosi istotna podwyżka płac urzędniczych.

Władze skarbowe otrzymały już okólnik min. skarbu o podwyższonej poborach funkcyjarszych państwowych za styczeń 1923. Podwyżka poborów wynosi jak już donieśliśmy 100 proc. poborów październikowych. W stosunku do poborów w grudniu br. które obejmowały 30 proc. podwyżki i 50 proc. dodatku świątecznego, podwyżka ta wyraża się istotnie w 20 procentach.

Pobory za styczeń miały być wypłacone 30 bm. wyjątkowo, ze względu na dwa dni świąt, (7)

— Zastosowanie nowej taryfy kolejowej.

Jak wiadomo, taryfa osobowa będzie od Nowego Roku podwyższona o 50 proc., towarowa zaś o 100 proc. Zmiana nastąpi teoretycznie o godz. 24-ej w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia. Zastowanie jej zależy bądź od terminu rozpoczęcia podróży. Ponieważ poprzednie zmiany taryf wywoływały pewne nieporozumienia co do ścisłego zastosowania terminu, władze kolejowe wyjaśniły obecnie że cena biletu zależy od jego daty. To znaczy, podróżny kupując bilet 31 grudnia, nawet przed samą północą, zapłaci za niego według starej niższej taryfy, chociażby podróż trwała kilka dni. (7)

— Szynkanda Lewicy.

W fabrykach: Tow. Akc. Seihlera i Grohmana, Rozenblata i wielu innych, członkowie i delegacja z Związku Klasowego i N. P. R. „Praca” w czasie ruchu w fabryce przychodzą do członków Chrz. Zjed. Zaw. i proszą o pokazanie książeczek, a po stwierdzeniu teje, widząc, iż dany osobnik jest członkiem Chrz. Zjed. zarzucają tychże obelżywymi słowami, a mianowicie: od morderców b. prezydenta Narutowicza, o zradzieckiej robocie postów z Ch. D. i temu podobne brednie.

Podobne wypadki mogą wyprowadzić członków z Chrz. Zjed. z równowagi, co może ujemnie wpłynąć na bieg życia robotniczego o czem powinny niezwłocznie się zająć odnośne władze, aby położyć kres podobnym wypadkom. (6)

— O niższenie taryfy na kolejkach dojazdowych.

Wobec niepomiernej wygórowanej taryfy pasażerskiej na kolejkach dojazdowych, magistrat poczynił starania w dyrekcji celem przy zastosowania taryfy do cen biletów, obowiązujących na liniach tramwajowych miejskich.

Dyrekcja kolejek elektrycznych dojazdowych wyjaśniła, że stosunkowo wysoka opłata na kolejkach nie jest skutkiem wyższej taryfy, lecz uzależniona jest od długości stref.

Wtedy magistrat zaproponował dyrekcji kolejek dojazdowych zmniejszenie długości

W związku z powyższem rada miejska na posiedzeniu z d. 20 grudnia na zasadzie par. 2 ust. 3 Rozp. Wykon. prezesa głównego urzędu ziemskiego z dn. 29 lipca 1921 r. do art. 26 ustawy z dn. 15 grudnia 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej (Monitor Polski Nr. 214) prawa ingerencji opiniodawczej w kwestji wywłaszczenia gruntów w obrębie granic miejskich położonych, popiera uchwałę wydz. pow. sejmiku łódzkiego, powziętą na XXII posiedzeniu, odbytem w dn. 30 października 1922 r. w sprawie wywłaszczenia gruntów prywatnych, położonych w Łodzi przy zbiegu ulic Tramwajowej i Dzielnej.

wymienionych stref, względnie stworzenie w granicach miasta specjalnych stref, odpowiadających istotnym potrzebom ludności okolic podmiejskich.

W tym celu magistrat zwrócił się do ministerstwa komunikacji o wydanie stosownej decyzji. Spodziewać się należy, że sfery miarodajne odniosą się do projektu magistratu przychylnie ze względu na to, że ma on nader doniosłe znaczenie dla szerokich sfer ludności niezamożnej, która wskutek ostrego głodu mieszkaniowego zmuszona jest do szukania siedzib poza granicami miasta.

— Kurs metodyczno — pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych w Łodzi.

W dniu 16 stycznia 1923 r. o godzinie 6-ej wieczorem w gmachu szkoły im. Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej Nr. 32 otwarto, zostanie 8-miesięczny kurs metodyczno — pedagogiczny. Warunkiem przyjęcia na kurs jest posiadanie matury polskiej szkoły średniej.

Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymują ja posady w Łodzi.

Są jeszcze wolne miejsca na kursie dla chrześcijan — podania o przyjęcie na kurs przyjmuje Inspektorat Szkolny, m. Łodzi

— Drogi i szosy.

b) Znaczną przeszkodą w budowie nowych dróg jest kwestja finansowa.

Pomimo to jednak dokonano w r. b. renowacji b. wielu dróg i szos w 13 powiatach okręgu. Z nowych dróg należy wspomnieć drogę Łódź — Wiskitno — Zgierz — Piątek (3 km.)

W roku przyszłym podjęty będzie w dalszym ciągu remont szos i mostów (ponad 20 metrów) wreszcie budowa rozpoczętych już dróg.

Dla utrzymania w należytych porządku dróg i dla całej gospodarki drogowej posiada dyrekcja robót publ. walce mechaniczne do ubijania żwiru, maszyny do tłuczenia kamieni, wreszcie samochody ciężarowe. Dyr. stara się też wpłynąć na ludność aby nie niszczyła drzewek, któremi wysadza się drogi, a także kładzie naciska na to, by samorzady tego pilnowały ze względów estetycznych i zdrowotnych.

Drogi w okolicy Łodzi są w bardzo marnym stanie, a to dzięki ruchowi dośrodkowemu do Łodzi i wadliwemu rozłożeniu podatków na drogi w poszczególnych powiatach. Trzeba dodać, że i magistrat zaniedbuje drogi te, to też dyrekcja przedsięwzięła już kroki, by szosy, które najsilniej dają się odczuć automobilom w r. przyszłym doprowadzić do porządku.

— Z krajowego związku przemysłu włókienniczego.

b) Krajowy związek przemysłu włókienniczego zwrócił się do swych członków aby zakomunikowali mu, czy są zainteresowani w odbiorze pozostawionych przez okupantów w kraju maszyn i czy wiadomo im jest gdzie maszyny te obecnie znajdują się. Dla przeprowadzenia sprawy zwrotu maszyn, zainteresowani przemysłowcy muszą przedstawić oryginalny rachunek firmy, od której maszyna została nabyta oraz kwit rekwizycyjny władz niemieckich okupacyjnych.

W sprawie utrudnień, a nawet i szyskan

Wszystkim czytelnikom i przyjaciółom naszego pisma składa życzenia pomyślnego Nowego Roku 1923

Redakcja „Rozwoju,”

W wiadomości Diejące

— NUMER ROZWOJU.

NASTĘPNY NUMER „ROZWOJU” UKAŻE SIĘ WE WTOREK DNIA 2 STYCZNIA 1923 r.

które narażeni są przemysłowcy łódzcy w Gdańsku, związek zawiadomił swych członków, iż komisariat polski w Gdańsku ma obowiązek bronić tam interesów polskich, i równocześnie związek będzie w sprawach tych interwenjował u władz.

— Budowa domu ludowego.

b) We wtorek dn. 9 stycznia 1923 odbędzie się w siedzibie radzieckiej posiedzenie komitetu budowy domu ludowego. W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele związków zawodowych, architekci miejscy, oraz architekt Stylman z Warszawy.

— Koncesje dla piwiarni.

b) W myśl ostatniej uchwały Komisji anty — alkoholizacyjnej piwiarnie, dla uzyskania koncesji winne podanie składać do komisariatu rządu. Tym samym zniesiona została uchwała z dnia 3 listopada r. 1922, według której podania te składane zostały w komisariatach policji.

— Zamknięcie piwni.

Z dniem 1 stycznia 1923 r. z powodu braku małej poczytności przestało wychodzić ja ko dziennik organ N. P. R. „Praca“.

Pismo to ma konstytuować swoje wydawnictwo jako tygodnik. (7)

— Bezrobocie metalurgów.

c) W przemyśle metalurgicznym wybuchł strajk włoski na tle żądań ekonomicznych. (2)

— Z urzędu mlar i wag.

c) Od 1 stycznia r. b. opłaty w urzędzie mlar i wag zostaną podwyższone o sto proc. 2

— Świadectwa nienagannego zachowania się zdemobilizowanych szeregowych.

M. S. Wojsk. wydało następujące rozporządzenie:

Władze wojskowe na każdorazowe umowy wowane żądanie władz administracyjnych i samorządu wych, udzielać będą informacji o zachowaniu obywateli w czasie pełnienia przez nich służby wojskowej, przesyłając tymże władzom odpisy wymierzonych kar, lecz dotyczące jedynie przestępstw sędowo — karnych, gdyż kary dyscyplinarne, jako ściśle związane z charakterem służby wojskowej, nie mogą wywierać żadnego wpływu na życie cywilne danego obywatela.

Informacji tych udzielać będą Powiatowe Komendy. Uzupełnień. (6)

Teatr i muzyka

— Teatr miejski.

Dzisiaj po południu „Ahaswer“ z Barwińska, Kronowska, Brandtówną i Dębiczem w rolach głównych. Wieczorem „Słaba kobieta“ z świetną wykonawczynią roli tytułowej p. Leonją Barwińską.

O g. 12 w nocy pierwsze przedstawienie „1007-iej Nocy Sylwestrowskiej. O g. 2 m. 15 powtórzenie „Nocy“.

W poniedziałek „Nina“ Kampfa i „Słaba kobieta“ Derata.

— 1007 Noc Sylwestrowska.

Jutro z wybiciem godziny dwunastej w Nocy Przewesoły prolog 1007 Nocy Sylwestrowskiej powita Rok Nowy. Poczem jak gdyby w barwnym kalejdoskopie przewinie się cały szereg recytacji uciechowych, humorystycznych Sketchów, tańców piosenek, w wykonaniu zespołu teatru miejskiego. Łaska wy współudział w obu nocnych przedstawieniach przyrzeka znana bosonoga tancerka Zenobia Janczewska. — Reżyserja Nocy Sylwestrowskiej spoczywa w rękach Wiśniewskiego Lucjana i Sarneckiego Janusza, co daje wszelką rękojmię artystycznego wykonania programu. Niewątpliwie cała Łódź da

sobie rauder-vous o godz. 12 w Teatrze miejskim na Cegielnianej 63.

Komunikaty

ZONA FARAONA.

Największy film świata z Emilem Lanningsem, Harry Liedtke, Pawłem Wegnerem, Albertem Bassermanem, Lydą Salmonową i Dangny Servaas.

Czytając codziennie skromne wzmianki prasy naszej o takim arcydziele, jakim jest bezsprzecznie „Zona Faraona“, poczytuje sobie za obowiązek dziennikarski skreślić tych kilka słów na łamach naszego pisma i nadmienić zarazem, że czynię to również i z obowiązku informowania publiczności, zbyt często i zbyt nieuczciwie oszukiwanej za pomocą reklamy, szczególnie reklamy kinematograficznej. Otóż w tym wypadku śmiało i odważnie polecam każdemu poznać ten arcyfilm, który jest dziełem natchnionego wizją reżysera, tak chlubnie u nas znanego Ernesta Lubicza.

Tłem filmu jest ten okres, który nazywamy: 2000 lat przed Chrystusem, a tematem jest miłość króla Faraona, miłość niewolnicy, która została wprowadziona królową, lecz nie dzieliła łoża z królem...

Wytworny staro-egipski kostjum okrywa ludzi rośliwych i barczystych, ale okrywa tylko, gdyż pod nim kryją się ludzie biedni w swym bogactwie nieszczęśliwi w swoim szczęściu, bezwładni w swojej mocy i sile, zbolali w harcie dziko bijącego serca i smagani namiętnościami duchowego oburzenia przeciwko nędzy fizycznej i śmierci okrutnej. Troje rozplamionych zarem miłości czwarta postać skapana w ukropie nienawiści, a piąta, Bogu ducha winna postać starego budowniczego.

Król Egiptu, Faraon Amence a właściwie kaprys jego, rządzi niewolnikami, ich żonami i córkami. Tysiące ludzi umiera na jego skinienie, a lekki grymas jego niezadowolonych warg, budzi dreszcze strachu i lęku paniczny. I nagle się wszystko zmieniło, bo oto król zoczył cudnie wypreżone mięśnie śmiałej niewolnicy, niewolnicy cudniejszej jak wolność, ponętniejszej jak władza. Niewolnica rzuciła nań czar dziwnego uroku spojrzeń i oto jest już żoną jego — królową. Teraz rządzi tylko ona. Jej słowo nabrało wagi i mocy króla Faraona. Jej słowo decyduje o losach kraju i sojuszników. A całość toczy się na tle kapiących złotem dworców Faraona, przepysznych budowli starożytnych i historycznych miejsc, grających w sercu i mózgu każdego człowieka każdą gammą wspomnień religijnych i estetycznych.

Miasta specjalnie budowane, kostjomy specjalnie szyte podług wzorów kostjumologa, wnętrza hal, tarasów, skarbow rysunków pierścieni, naszyjników, perel i ozdób przeróżnych ściśle opartych na wzorach z 2000 roku przed Chrystusem — tworzy całość żywej przeszłości, dawno zaginionego narodu i jego historii.

Jednym, słowem czeka nas uczta nad ucztami 5325—1

— Tradycyjny opłatek.

W dniu 1 stycznia 1923 roku o godz. 5 wiecz. Tow. Siew. „Chór Marjański“ przy kościele katedralnym w Łodzi urządza w lokalu swym przy ul. ks. Skorupki Nr. 11 opłatek na który zaprasza członków czynnych, popierających i honorowych. Zarząd 5356—1

— Odwołanie przedstawienia.

Wobec żądania wydziału podatkowego Magistratu o zapłacenie podatku w wysokości 110 proc. od każdego biletu wejściowego dyrekcja „Casina“ adwokuje zapowiedziane w dniu dzisiejszym przedstawienie od g. 11-ej wieczór. (2)

— Z T-wa „Rozwój“

T-wo „Rozwój“ w Łodzi przystępuje do zorganizowania życia towarzyskiego swych

członków, w tem też celu powstaje sekcja sportowo-gimnastyczno-wycieczkowa.

Zapisy do sekcji przyjmuje się codziennie w lokalu T-wa przy ul. Podleśnej 4 od godz. 3—8 wieczorem. (6)

Ofiary

Na Brat Pomoc Akad.

(295) Ku uczczeniu pam. najdr. syna 6, p. Marjana Pasierbińskiego rodzice mk, 5,000

Na żołnierza polskiego,

(596) Zam. powinszowań ks. Gogolewski mk, 5,000

Na sieroty po pol. żołn.

(397) Robotnicy fabr. Grohmana mk, 4180
(599) Złożone u p. B. Rodawskich mk, 5200

(411) W. Maciński mk, 1000
(415) Dr. Garliński zamiast życzeń noworocznych mk, 5000

(415) Br. Łoziński mk, 2000

Na inwalidów.

(59) A. Thommes zamiast powinsz. nowor. mk, 5000

(402) Marjanna Kopcińska, jako karę mk, 1000

(405) Wł. Szoslandowie zam. życzeń nowor. mk, 2000

(409) W. Maciński mk, 1600

(414) Br. Łoziński zam. życzeń nowor. mk, 2000

Na żłobek.

(400) Aleks. Bartoga mk, 1000
Na Sieroty Cieszyńskie.

(401) G. Benke, zebrane w dniu imienia p. Rudnika w Głównie mk, 10,000

Na Instytut przeciwigazowy.

(411) Gabrjel Kowalski zamiast życzeń nowor. mk, 5,000

(412) W. Maciński mk, 5000

Na Tow. Przyj. Żołn.

485) W. Maciński mk, 1,000

407) Pawł. Maciński mk, 10,000

Na Sienkiewiczówkę.

406) W. Maciński mk, 1,000

408) Pawł. Maciński mk, 1000

Wiarygodne informacje „Głosu Polskiego“.

Wobec kłamliwej wiadomości zamieszczonej w „Kurierze Wieczornym“ z dnia 6 grudnia podającej że zabójca prez. Narutowicza Eligjusz Niewiadomski był członkiem T-wa Rozwoju Zycia Narodowego „Rozwój“, zarząd oddziału łódzkiego T-wa „Rozwój“ nadsyła nam odpis listu wysłanego do redakcji Kurjera Wieczornego.

Ponieważ w piśmie W. Panów z dnia 16 grudnia b. r. ukazała się wiadomość jakoby morderca śwtp. prezydenta Narutowicza, Eligjusz Niewiadomski „był członkiem sekcji sportowo-wycieczkowej przy T-wie „Rozwój“ w Warszawie, wobec tego po sprawdzeniu we wszystkich oddziałach T-wa „Rozwój“ na terenie całej Polski zmuszeni jesteśmy w myśl 19 art. ust. pras. prosić o umieszczenie w imię prawdy następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest jakoby Eligjusz Niewiadomski morderca prezydenta Narutowicza był członkiem sekcji sportowo-wycieczkowej T-wa „Rozwój“ w Warszawie, ponieważ taka sekcja nawet nie istnieje.

2) Natomiast prawdą jest, że Eligjusz Niewiadomski nie był wcale członkiem T-wa „Rozwój“

W razie nie uwzględnienia naszej prośby będziemy zmuszeni skierować sprawę na drogę sądową. (7)

Dodatek Literacki.

U progu Nowego Roku.

Co nam przynosisz, o Roku Nowy,
Któryś jest zjawą na dziejów karcie,
Czy lzy zawodów, lub cieni na głowy
Pragniesz narzucić nazbyt otwarcie?
A może dawne chcesz zjrzeć rany?...
Powiedz, Tajemny Roku Nieznany!

Polska zbyt krwawą przeżyła chwilę,
Siejąc mogiły ofiarne w polu —
I tyle los nam mąk zadał, tyle,
Że naród pierś swą shartował bólu, —
Więc się nie lęka burz, ni zamieci,
Ufny, że Bóg mu promień roznieci.

Dziś, skojarzeni łącznikiem zgody,
Budząc przysięgi szczytnej orędzie,
Z losem zawistnym pójdziem w zawody,
Pewni, że nasze zwycięstwo będzie
I że za cierpień wiek splomieniony —
W Ojczyźnie setne zbierzemy plony!

Naród się trudem jeno z bogaca,
Trud zaś zwycięża zwątpień zawilość.
Naszem zwołaniem: honor i praca,
A jęsem życia — Ojczyzny miłość;
Lecz kto nam wrogiem będzie u proga,
Temu powiemy: — Wolna w świat droga!..

Ni żyd — bolszewik, ni krzyżak przecie,
Ni inne wrogi nas nie opaszą!
Zgodne działanie narodu zgniecie
Wnet każdy zamach na wolność naszą!
Zbyt długo, Polska leżała w grobie,
By zginąć miała w zmartwychwstań dobie!

Więc cię bez trwogi, o Nowy Roku,
Witamy zacnie chlebem i solą;
Gdy chcesz być druhem, — na każdym kroku
Szczerze uczucia ciebie okola!
I będziemy razem tworzyć, nie skrycie
Na wolnej ziemi, wolne Cud-Zycie!

Stanisław Żytkowski (Eszet).

MARIUS ARY LEBLOND.

SYN LWA.

Zbliżało się południe od rana wędrowaliśmy przez bezleśne okolice. Niech pan sobie wyobrazi olbrzymią płaszczyznę, pokrytą trawami czerwonymi, jak płomień. Ani odrobiny cienia niebo bez jednej chmurki. Jak daleko okiem sięgnąć, uszeregowane równolegle, kępcom zboża na naszych polach we Francji podobne, mrowiska z czerwonej gleby. Cały ten ogromny kraj zamieszkały jest, zda się, jedynie przez stworzonka nieskończenie małe, przez mrówki.

Zamierzałem nakazać postój, gdy jeden z moich naganiaczy przybiegł pędem:

— Lew — rzekł — lew napadł sam, niezaczepiony, na całą gromadę naszych! Uciekliśmy do ciebie, ale jeden został, jak przykuty do miejsca, naprzeciw lwa.

— Któryż to? — zapytałem.

— Ten, który wezwał „fetisa“ na ciebie.

Nareszcie doczekałem się upragnionego spotkania syna z ojcem!..

Biegnę czempredziej! Krzyk! Przerażliwy krzyk! W innym momencie byłbym wybuchnął śmiechem, był to bowiem mój czarodziej, który w strachu wzywał pomocy.

Dopadam wreszcie wskazanego miejsca! Szukam wzrokiem zwierzęcia — zrazu widzę tylko człowieka.

W przerażeniu, które go opanowało, zachował jednak tyle przytomności umysłu, że wspiał się na szczyt mrowiska i tam, skurczony w pośrodku zwinął się jak małpa w małej kłębek.

Postąpiłem krok naprzód; lew znajdował się z przeciwnej strony mrowiska. Ślepiami błyszczącymi, złotymi niemal, nie widział nic dookoła prócz swego „syna“. Formalnie pożerał go wzrokiem.

Czempredziej stuknąłem seyzorykiem w kieszeni — na dźwięk metalu lew zadrżał, odwrócił głowę i zobaczył mnie.

Tego właśnie pragnąłem.

Natychmiast jednak zrozumiał! Pojął, że tylko mnie jednego powinien się obawiać!.. I w tejże chwili dla zyskania ochrony przed moją strzelbą skulił się za mrowiskiem.

Te cudowne stworzenia mają przebliski inteligencji, które zdumiewają człowieka i niemal oszołamiają go.

Teraz niech pan sobie wyobrazi, zaczęła się między nami zabawa w chowanego! Posuwałem się powoli, bardzo powoli, on także krążył

z wolna dookoła mrowiska... Ale podczas, gdy ja myślałem tylko o nim, on kryjąc się przedemną usiłował równocześnie łapą dosięgnąć murzyna..

Nagle rozległ się okrzyk bólu, przeraźliwszy od innych. Lwu udało się zaczepić Kafra i celem ściągnięcia go ku sobie usiłował schwytać go za kark.

A ja w dalszym ciągu nie mogłem strzelać. Probując zaskoczyć lwa, puściłem się biegiem, lecz on zaczął biec także, kryjąc się dalej za swoją fortecą.

Przez chwilę musiałem stanąć zadyszany, szybkim bieganiem w kółko, do którego mnie zmuszał. Południowy żar słońca, ognisty step, pot, spływający mi kroplami z czoła, wszystko składało się na to, że bronilem już nie tylko skóry jednego z moich murzynów, lecz swojej własnej.

Na odgłos nowego jęku murzyna nie mogłem wytrzymać dłużej. Dla ocalenia lajdaka, który spowodował śmierć tylu ludzi, którego ja sam na śmierć skazać mogłem, rzuciłem się jak szalony!

Wówczas lew w przystępie wściekłości, czyniąc ostateczny wysiłek wyrwania mi swej zdobyczy, wypreżony w półkole na zboczu mrowiska odsonił się..

Strzeliłem!

Groźny drapieżca padł na znak, zabity na miejscu.

Poluję już oddawna. I wie pan, że każdym razem odczuwam coś, czemu z najwyższym trudem zaledwie zdołam się opierać: nieprzepatą chęć, szaloną potrzebę rzucenia się na zwierzę przez siebie zabite. Muszę go dotknąć, przesunąć ręką po jego ciele, głaskać, pieścić niemal... Jakgdyby na dnie naszej chęci zabicia tkwiło pożądanie posiadania go żywego, w niezrównanej piękności.

Murzyni zgola inaczej objawiali tę potrzebę wskrzeszenia zwierzęcia: naśladując go, skacząc jak on, tańczyli dookoła zabitego. I wśród szalu zapominali, że są ludźmi, posuwali się aż do wydawania pomruków, ryków, skomleń!..

Zupełnie na uboczu stał Syn Lwa. Ramiona jego i pierś cała były tatuowane krwią, spływającą mu aż na biodra. Stojąc z oczyma błędnymi, zdawał się nie spostrzegać tego. Nagle jakby budząc się z oszołomienia, skoczył ku mnie i siłą wyrwał strzelbę z rąk moich.

Byłem pewny, że strzelił mi w łeb, mszcząc się za popełnioną na jego ojcu zbrodnię zabójstwa!

Ale nie!.. Podniósł strzelbę w górę, przycisnął ją do zakrwawionej piersi i w uniesieniu

począł całować grubymi wargami jej lufę.

Skinałem na tłumacza:

— Co to ma znaczyć?

Ale on sam mi odpowiedział:

— To ma znaczyć — krzyczy rozegzaltowany, biorąc uroczyste na świadków wszystkich otaczających nas murzynów, — to ma znaczyć, że od dzisiejszego dnia nie jestem już synem lwa, lecz jestem synem twojej strzelby. Biały człowieku, jeżeli darujesz mi życie, przysięgam, że wszędzie, dokąd z nią pójdziesz, ja pójdę przy tobie!

Wziąłem go do siebie na służbę; nie jest gorszy od innych... Wyróżnia się jednak tem, że dosłownie uwielbia moją strzelbę! Prosił aby, w czasie pokoju jemu przypadł zaszczyt czyszczenia jej, podczas wojny, inaczej mówiąc polowania, honor zaś jej noszenia... Biskup pastorału swego nie nosi z większą dumą...

Gdy go pytam: „Makuma, czy zawsze jesteś Synem Lwa?“, wybucha śmiechem,

Rozumie pan, że polowanie z nim stało się dla mnie o wiele zabawiejsze; myślę zawsze o tem, że ów naczelny czarodziej, który przed rokiem powodował zabijanie ludzi przez ich bliźnich, dziś dokłada wszelkich starań, aby wskazać mi ślady wielkich drapieżców, wrogów rodzaju ludzkiego...

H. Woolhall

PIERWSZA MIŁOŚĆ.

W garderobie primadonny prowincjonalnego teatryku, przeuroczej panny Zofji, woń kwiatów i perfum wraz z nadmiernie rozgrzaną gazem temperaturą, wytworzyła u pajajacą atmosferę.

Właśnie przed chwilą grono czarnych fraków (dobrze skrojonych) opuściło garderobę artystki-benefisantki, tylko liczne wieńce — bukiety i kosze kwiatów, świadczyły o powodzeniu, jakim cieszyła się ulubienica Muz i publiczności.

W szczupłej jak bombonierka zalotnie przystrojonej garderobie, było teraz ich dwoje, budząca się teraz gwiazda sławy, panna Zofja i szpakowaty już, lecz doskonale zakonserwowany Prezes X. X. zdeklarowany i stały przyjaciel młodzieńckiej aktorki.

Właśnie teraz, duże promienne wilgotne oczy panny Zofji spoczęły z ciepłym serdecznym wyrazem podziękia na pięknej arystokratycznej głowie wielbiciela — chyłając się w pocałunku u jej rąk.

— Dziękuję — dziękuję ci serdecznie żeś przyjechał — szepnęła.

— To ja ci dziękuję — przy tobie czuję się odmłodzonym — a — nawet wiesz dzisiejszy wieczór — dziwne a dawne obudził we mnie wspomnienia.

Młodzieńcze?

Tak jakby...

Cóż to, opowiedz — mam jeszcze czas!

Moja... pierwsza miłość! —

Prezes zasiadł w buduarowym foteliku zamyslił się, wreszcie wolnym, cichym głosem, zaczął mówić:

Miałem wtedy lat 20, zapalenie kochałem sztukę.

Trzy, cztery razy w tygodniu, co mówię niemal codziennie bywałem w teatrze z kolegami również entuzjastami.

Pamiętam tę chwilę jak dziś.

Jednej zimy... w zespole artystów trupę prowincjonalnej, pojawiło się młodzieńcze śliczne dziewczę, aktoreczka początkująca za ledwie, a jednak... lecz będę się streszczać, po miesiącu Lili Borska była ulubienicą całej publiczności.

Talentem i wdziękiem podbiła krytyków. Cała inteligencja, miasto całe mówiło tylko o niej i do teatru chodziło tylko dla niej.

Wróżono jej bajeczną przyszłość.

nowisko na scenach pierwszorzędných, karję re na polu sztuki! —

Możesz sobie wyobrazić młodzież! Myś my szaleli za nią!

Ulegając publiczności dyrekcja dała jej benefis.

Teatr był wyprzedany — kwiatów moc — i wtedy to w delegacji od kolegów, przyszedłem złożyć jej wyrazy uwielbienia i hołdu, jak dziś... do garderoby. Po raz pierwszy mówiłem z nią. — Matka jej, staruszka, przysłała z rąk mych kwiaty. To była moja pierwsza — młodzieńcza, serca i uczuć porywem pierwsza miłość... Arystokratyczna głowa prezesa pochylała się, i tylko gazu cichy syk — przerwało westchnienie... smutne, a rozrzewnień dalekich nutą drżące...

I cóż dalej?...

Dalej — nic — zginęła mi z oczu, wyjechałem na studia i od tej pory... dopiero dziś jakby zjawą w tobie odnajduje to wspomnienie pierwszej... młodości.

I pierwszej miłości? echem dorzuciła Zofja.

W tej chwili weszła garderobiana.

— Proszę pani, już czas na scenę — mówiła z pośpiechem zbierając rozrzucone ubrania aktorki.

— Proszę, pani narzucić na siebie ten płaszcz...

Jednocześnie rozległo się wołanie reżysera:

— Panno Zofjo, proszę się pospieszyć! Już czas na scenę czekamy tylko na panią!...

Piękna aktorka szybko odziała się we wspaniałe płaszcze futrzane, chwyciła szal jedwabny i natychmiast zniknęła.

— Do widzenia, rzuciła znalazłszy się już za drzwiami.

Prezes wstał, poszukał laski, poprawił krawat, i zabierał się do wyjścia. Naraz zaszła mu drogę garderobiana.

— Proszę pana... — szepnęła nieśmiało.

— Czego pani sobie życzy? spytał przyglądając się staruszce nawpół ciekawym i trochę zdumionym wzrokiem.

— Pragnęłabym pana o coś prosić...

I więcej wyrzec nie mogła, czuła się ogromnie zafrasowaną...

— Nie wiem, czy pan zechce mnie wysłuchać... — wyrzekła głosem urywanym. — Ja... ja jestem już starą kobietą, zupełnie już sił pozabawioną... Z trudnością mogę wykonywać robotę, której się tutaj podjęłam. Ze względu na mój wiek i na moją przyszłość... chciałabym tedy dostać miejsce w przytulku Tow. Dobroczynności, którego pan jesteście prezesem.

— Jest jeszcze pewien bardzo ważny wzgląd, który skłoni pana może do żywszego zajęcia się moją dolą. Znajduje się bowiem w oplakany położeniu... Ja... słyszałam wszystko, co pan poprzednio powiedział tutaj... przed panną Zofją i... i... trudno, muszę to panu powiedzieć ja właśnie jestem Lili Borską.

— Pani... pani... jest...?!

Oboje spoglądali na siebie w milczeniu.

Czy to możliwe?! Owa promienna, zjawiskowa cudna dziewczyna mogła się tak dalece zmienić?!

Stał jak człowiek nieprzytomny.

— Ileż pani liży lat obecnie? — spytał mimowoli.

Garderobiana uśmiechnęła się boleśnie.

— Nie jestem taka stara, jak się to wydaje — odparła zdławionym od wzruszenia głosem. — W życiu mojem dużo już wycierpiałam, wiele, o! bardzo wiele zniosłam... Teraz mam lat czterdzieści parę... Dwadzieścia lat temu widział mnie pan na scenie... Pan przecież wie, że trudno ze sceny poznać wiek aktorki...

Ja zresztą wkrótce ustąpiłam ze sceny... Później przechodziłam niezwykle, i straszne kołaje losu... kiedyś, może może panu powiem to wszystko. Później dostałam — dzięki protekcji pewnego dnia w tym teatrzyku miejsce, które wnet objęłam i otajestem garderobiana. Teraz nie czuję się na siłach pracować mi trudno. Podałam już nawet prośbę, a pana proszę o poparcie... Pan, jako prezes ma wpływy. Proszę pana nie zapomnieć o mojej prośbie... Nazywam się Katarzyna Borecka zaś Lili Borska to był mój pseudonim, pan przecie pamięta...

Nie chciała teraz przypominać dawnych czasów, aby nie wywołać jakich przykrych szkadek.

wzruszeń. Rozumiał tę delikatność.

— Dobrze, napewno niezapomnę o pani prośbie — zapewniał głosem drżącym. Jutro z rana pójdę do biura i... wszystko będzie załatwione. A może... tymczasem chwilowo pani pozbędzie... jakiejś pomocy...

Sięgnął ręką po portfel, lecz garderobiana powstrzymała go ruchem stanowczym.

Dziękuję — rzekła z prostotą.

Jeszcze jedno dodać muszę, oto żem nigdy nie popełniła nic złego i sumienia swego nie obarczyłam żadnym złym postępkim tak panie — Wiedziałem i o tem. —

Na odchodnym ujął rękę garderobianej i przycisnął do niej swe usta.

Pozostała kobieta, „godną szacunku“. Pierwsza moja miłość pomyślał i uczuł dziwne w sercu wzruszenie.

Pierwsza miłość.

KLEWE.

Dostojna klientela.

Pewien ojciec posażnej córki opowiadał mi wczoraj w kawiarni:

„Wpadłem przed kilku dniami do kancelarii młodego pana, który właśnie rozmawiał z kimś przez telefon.

— Co pan hrabia mówi? — wołał do telefonu młody jegomość. — Dobrze! I owszem! Bardzo proszę pana hrabiego... Dziękuję za zaufanie... Dziękuję... Dobrze... Kto? Będzie u mnie pan baron także... Kto to jest? Kuzyn pani hrabiny?... Bardzo się cieszę, proszę bardzo, proszę! Czy ma pan hrabia jeszcze jakie życzenie?... Nie?... Dziękuję... Jak moje zdrowie?... Dziękuję... Dobrze... Dziękuję za pamięć... Wiecej oczekuję pana hrabiego kochanego po południu. Proszę... bardo proszę, do widzenia.

Potem odszedł od telefonu, przywitał się ze mną i zaczął się żalić:

— Widzi pan, tak ciągle mi męczy jakiś klient... A sama arystokracja. Zarabia się u nich wiele, ale męczą niustannie, bo ta nasza arystokracja ma bardzo dużo do czynienia i nudzi się ciągle. Cały dzień nie ma się spokoju. O, słyszy pan, znowu dzwonią. Przepraszam, na chwilę. Nie można spokojnie pomówić.

I znowu wziął słuchawkę do ręki.

— Halo! Kto taki? Pan Baron?... Moje uszanowanie, bardzo się cieszę... Czem mogę służyć?... Czternaście tysięcy koron otrzymałem, dziękuję, dziękuję... Będzie pan baron znowu? Proszę bardzo, proszę... Co? Jak zdrowie?... Dziękuję, dziękuję... Dobrze, dobrze się czuje... tylko jestem trochę zmęczony... E, nie! Tylko z przepracowania! Huk zajęć, panie baronie, huk do widzenia, do widzenia... A więc jutro po południu...

Oddzwonił. A potem mówił do mnie dalej:

— I tak, widzi pan, nawet nie dadzą człowiekowi swobodnie pomówić z gościem. Nie mieć klientów to źle, a mieć, to także nie dobrze.

— No, czemu — powiadam — przecież lepiej mieć, bo przynoszą dochody.

— Swoją drogą! O, na to nie mogę się skarżyć, bo dochody są nawet znaczne, ale męczą... O, o... już znowu ktoś dzwoni.

— Halo! kto taki?... A, sługa księcia pana moje uszanowanie... Czemże mogę służyć?... Sprawa stoi świetnie... Tak... Tak... No, nie ze wszystkim to moja zasługa... Dziękuję za uznanie, dziękuję... Robiłem, co mogłem... Kiedy książę będzie u mnie?... Jeszcze jutro? Proszę... Co? Honorarjum!... E, to drobnostka... Moje uszanowanie, sługa...

Oddzwonił. I mówił do mnie dalej:

— Słowo panu daje, że już nie do wytrzymania z tymi klientami. Nie dadzą człowiekowi żyć.

— Ale nie chcę przeszkadzać — powiadam i żegnam.

— Czemuz tak prędko? — pyta.

— Zobaczymy się kiedyindziej, gdy będzie więcej wolnego czasu; nie chcę dziś panu prze-

Pożegnał mnie z żalem, a ja wróciłem do domu bardzo zadowolony. Bo prawdę mówiąc, sprawa była poważna. Młody ów pan miał się ku mojej córce, a ja postanowiłem osobiście zajrzeć do jego kancelarji. Zapowiedziałem więc że przyjdę i wybrałem się. I przyznać muszę, że ta jego klientela zaimponowała mi. Taki więc dla mojej jedynaczki to i owszem!

— I daje mu pan córkę? — spytałem.

— Broń Boże! Dowiedziałem się potem od znajomych, że ten jegomość poluje na posag, a ile razy ma go odwiedzić ojciec lub matka córki, zamawia sobie na ten właśnie czas telefoniczną rozmowę. Poprostu posyła brata młodszego do kawiarni i ten ciągle wzywa go do telefonu, ale każdym razem z innej kawiarni...

Radosne zmartwychwstanie,

—oOo—

Więsz przesłany nam na dzień 25-letniego jubileuszu „Rozwoju“.

Dzwon sere tysiąca uderzył w niewoli, by wygrać radości hymn zmartwychwstania, i szczęście snów, święto wszechbratania, żeśmy u kresu mąk, wrót nowej Doi... a te kajdany, katorgi, okowy, odkupił winy dzień wyzwoleniowy.

Brat brata rozpoznał w kraju bez granic, i ten za morza, palony tęsknotą, gdy mu zwiastują Polski, wolność złotą, jak rycerz spieszył do odległych stanic... witać słońce, zorzę jasną, przewspaniałą, nad Polską wskrzeszoną, zmartwychpowstałą!

Stanęły hufy z wszystkich krańców ziemi, gdzie rozproszeni w tułaczce dwóch wieków, nie zapomnieli Aresa wysieków, na polach bitew, lwy, niezwyceżeni, bo władną zwycięstw znak Ojczyzny nami; w jedności czynu, my, dla niej zbratani!

Nieśliśmy na stos nie hasła, lecz moce, w świt dusz beztrwożnych o jutro narodu, ta upojeni radością za młodu, że w zamian się skończą dróg ciemnych noce... Kto wierzył, przeżył, doczekał się słońca, zwyciężył, dotrwał kresu, zmagani końca!

Budujem na grobach wiekowej przeszłości, Panteon nowy, z pamiątek dla życia, z dobytów, mienia, z tej woli wykucia posagu narodu, dla jego wielkości! tam w arce pokoleń, świętość ukryta, wolność w niewoli, krwią wolnych zdobyta...

Już oto przeszły wojny, tuż pożogi, zniekani, bici, niezwyceżeni, na polach śmierci, jej zaprzysiężeni, szliśmy lat siedem, upornie, bez trwogi... by wzbudzić wrogów naszych zdumienie: ich moc nie złamie, jak nasze sumienie!

z triumfem zwycięstw tworzymy przedmurza, zdobycze nasze z tej wolności ducha, nie dźwignie duma, nie pomoże skrucza, ni nie ulęknie, ni zatrwoży burza, wyrwani z zamętu na świat jasności: władniem dostojnie, w godnej królewskości!

z tych serca wyznań króć razy powtórzę, litanję modłów, a potem psalm wiary, że się nie wróca błędy, winy, kary... gdy raz zbuduje, w niemocy nie zburzę! bom oto naród, jak feniks z popiołów, zrodzony z myśli anielic, aniołów.

W głąb dusz spojrzycie w tym dniu zmartwychwstania.

czyście przemogli piekiel, zwątpień bramy? czyliście bez skaz? Wejdźcie w świątyni chramy, z miłości uczuć tę radość wydzwania, a potem krótkie jeno ślubowanie, że wszechmiłością u nas Polska zostanie!

a będzie wiecznie trwać u nas człowieczeństwo, przez ducha wcielen, jasną promienistą; przeszliśmy szlaki i drogę ciernistą, by zdeptać raju naszego przekleństwo, jako w nas moce pokoleń przyszłości, wzniesiem przez siłę, sławę potomności!...

Michał Asanka-Japoll.

Kraków 1922.

Ha, ha, ha nie rozdrzesz towaru
ze składu

EDMUNDA WASILEWSKIEGO

Sienkiewicza 65
w Łodzi.



**Wielki
wybór**

najlepszych gatunków

TOWARÓW WEŁNIANYCH NA:
Garnitury, paltta męskie, suknie, bluzki
kosjumy damskie, ubranka dziecinne oraz
TOWARY BAWELNIANE.

Na Nowy Rok!

Wielki wybór

Cygar, tytoniu i papierosów

oraz wszelkie towary, wchodzące w zakres branży tytoniowej

Hurt — POLECA — Detal

Stefan Lewandowski

5241b2

Sienkiewicza 48, róg Nawrot.

Dla handlujących najwyższy rabat.

Dla handlujących najwyższy rabat.

Najnowsze gilzy do papierosów

w artystycznych pudełkach



Sprzedaz we wszystkich sklepach tabacznyc

Fabryka, Warszawa, Chłodna 29. telefon 207—95.

Przedstawiciel Oskar Elfner Łódź, Gdańska 64.
5305K2

OBUWIE

najnowsze
PARYSKIE I WIEDENSKIE
fasony

z najlepszych zagranicznych skór

STELZNER I WEBER

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 141.

Specjalność: Wytworne pantofelki balowe, jedwabne i lakierowe w bogatym wyborze.

Przyjmuje ofstalunki.

508b12

Wyżła

psa silnej budowy nakrapia nego w brązowe łaty kupię. Cena obojętna. Zgłoszenia Hotel Polski od 12-ej do 2-ej. (5316d3)

Płace

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, oraz różną biżuterję Konstantynowska 7 Milich. praca oficyna 1-sze piętro 3599k

Do Myśliwych

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wie wórki, Sobole, Kangury i t. p. Kupimy nie tylko te, które sami upolujecie, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przy niesiecie do nas, możecie zara bić ładne pieniądze. Przyślij skórę na próbkę a damy Ci cenę.

Kupujemy tylko świeże skóry
S. FIRTKO
426 Penn Ave. Pittsburgh Pa
United States of America
503Kc

Okazja!

do sprzedania sklep kolonialno spożywczy z towarem mieszkaniem i meblami z powodu wyjazdu. Wiadomość Andrzeja IC u Tabachowicza. (5303K2)

Powozy, karetki, bryczki, Landy, rolwagi, wozy towarowe, bryki

sprzedam

Kuifskiego 28.

5297K3

Splata ratami !!!



Każda rodzina może się zaopatrzyć w białe towary (bielizniane), pościelówki, wstępy; gotowe damskie paltta, płaszcze jesienne i zimowe, męskie paltta, barchany flanele, surówki, trykotaże, koszulki, kalesony, halki, kaftany i inne.

„WYGODAPOL” Konstantynowska 3,
w podwórzu. (4404k9)
Ogłoszenie zachować

Suknie

Bluzki

Spodnie

Paltta i kostjumy

poleca w wielkim wyborze

Chrześcijański dom ubiorów damskich

A. CABANEK

Napiórkowskiego 49 (Staro Zarzewska)

filja I Piotrkowska Nr. 275

„ II Zakątna „ 64

Pracownia wykonuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

Tanio i solidnie!!!

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią ewent. 1 pokój z kuchnią poszukiwany, ne zaraz, oferty do Rozwoju pod „L. S” (5317d3)

Buchaltera-bilansisty

rutynowanego ze znajomością języków do niezwłocznej wstąpienia poszukują

Wielkie Zakłady Przemysłowe

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Oferty sub „Przemysł” nadsyłać do Biura

Ogłoszeń Hławskiego w Sosnowcu.

5275K3

ONDINE

KAZDA farba WŁOSY niszczy WŁOSY
należy więc używać do farbowania włosów tylko nieszkodliwy płyn

„ONDINE” Spółka z ogr. odp.
B. Wasilewski i S-ka
Warszawa, Królewska 3, Tel. 153-83.
Zadac we wszystkich pierwszorzednych Zakładach fryzjerskich, Składach aptecznych i perfumeryja. Reprezent. i skład komis.
Gustaw Rode ul. Wólczańska 78.

Oszczędza ten kto zaopatruje się na zię raty lub za gotówkę w firmie

„WYGODA” Piotrkowska 238

konfekcję damską, męską i dziecinna, manufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze
UWAGA: Wszelkie obstalunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni

(Firma nie poszukujemy)

(4292K1)

KALENDARZ „ROZWOJU”

Styczeń			Luty			Marzec			Kwiecień			Maj			Czerwiec		
1	P	Nowy Rok	1	C	Ignacego B.	1	C	Albina B. W.	1	N	Zm. Chr. P.	1	W	Fil. i Jakóba	1	P	† Bl. Jakóba
2	W	Im. Jezus.	2	P	† Ocz. NMP.	2	P	† Heleny Ces.	2	P	Wielkanoc.	2	S	Zygmunta K.	2	S	Marcel. i Bl.
3	S	Daniela M.	3	S	Błażeja B. M.	3	S	† Kanegundv	3	W	Ryszarda B.	3	C	Zn. Krz. Sw.	3	N	Erazma B. M.
4	S	Tylusa B.	4	N	Anasarego	4	N	Kazimierza	4	S	Izydora B. W.	4	P	† Florjana M.	4	P	Franciszka C.
5	C	† Wig. Teles.	5	P	Agaty P. M.	5	P	Adriana M.	5	C	Wincentego	5	S	Piasa V P. W.	5	W	Bonifac. B. M.
6	S	Trz. Króli	6	W	Doroty P. M.	6	W	Wiktor a M.	6	P	† Wilhelm.	6	N	Jana Ap. i Ew.	6	S	Norberta B.
7	N	Luc. i Juljana	7	S	Romualda	7	S	Tomasz. z Ak.	7	S	Epifanjsza	7	P	Krz. dz. Dom.	7	C	Robert a Op.
8	P	Sewer. Op.	8	C	Jana z Matty	8	C	Wincenty Kad	8	N	Dyonizego	8	W	Stanisława B.	8	P	† Maksyma
9	W	Marcjanny P.	9	P	† Apolonij P.	9	P	† Franciszki	9	S	Marji Kleot	9	S	Krz. dz. Grz.	9	S	† Wita i Felic.
10	S	Agatony P.	10	S	Scholastyki	10	S	† 40 męcz.	10	W	Ezechiela P.	10	C	Wn. Pańskie			
11	C	Honoraty P.	11	N	Obj. N. M. P.	11	N	Konstantego	11	S	Leona Wiel	11	P	† Mamerta B.	10	N	Małgorzaty
12	P	† Arkadiusza	12	P	Eufalji P.	12	P	Grzegorza	12	C	Wiktor a M.	12	S	Pankrac M.	11	P	Barnaby Ap.
13	S	Weroniki P.	13	W	Jana i Dobr	13	W	Krzystyny P.	13	S	† Hermeneg	13	N	Waler. i Jus	12	W	Jana W.
14	N	Hilarego B.	14	S	† Popiel Wal.	14	S	† Matyldy Kr	14	S	Anastazego	14	P	Matki Bos. Ł.	13	S	Anton. Pad.
15	P	Pawła i Past.	15	C	Faust. i Iow.	15	C	Kiemen. Hof.	15	N	Marceljana	15	W	Bonifac. M.	14	C	Bazylego W.
16	W	Marcelego P.	16	P	† Jallanny P.	16	P	† Abrahama	16	P	Aniceta P. M.	16	S	Zolji Wd. M.	15	P	† Wita i Mod.
17	S	Antoniego	17	S	† Patrycjusza	17	S	† Józefa z Ar.	17	W	Op. Sw. Józ.	17	C	Jana Nepom.	16	S	Bemona B.
18	C	Kat. s. Piotra	18	N	Symeona B.	18	N	Gabryela Ar.	18	C	Tymona M.	18	P	Paschals a	7	N	Innocent. M.
19	P	† Henryka B.	19	P	Konrada W.	19	P	Józefa Obl.	19	S	† Sulpicjusza	19	S	Wigil. Piotra	8	P	Marka i Marc
20	S	Fao. i Seb.	20	W	Leona B. W.	20	W	Wolframa B.	20	P	Anzelma B.	20	N	Zesł. D. Sw.	9	W	Gerwazego
21	N	Agneszki P.	21	S	† S. dz. Maks.	21	S	† Benedykta	21	N	Sotera i Kaja	21	P	Świąt. Wikt.	20	S	Sylwer. P. M.
22	P	Wincentego	22	C	Kat. s. Piotra	22	C	Katarz. W.	22	P	Wojciecha B.	22	W	Julji P. M.	21	C	Alojzego G.
23	W	Ildefonsa B.	23	P	† S. dz. Piotra	23	P	† Sied. BNMP	23	W	Fidelisa Kap.	23	S	† S. dz. Dez	22	P	† Paulina B.
24	S	Tymoteusza	24	S	† S. dz. Serg.	24	S	† Marka i Tym	24	C	Marka Ew.	24	C	Joanny i Afry	23	S	Serca Jezus.
25	C	Naw. św. Paw.	25	N	Macieja Ap.	25	N	Zw N M. P.	25	S	Kieta i Mar.	25	P	† S. dz. Grz.	24	N	Nar. św. Jana
26	P	† Polikarpa	26	P	Aleks. Bisk.	26	P	Ludgera BW.	26	S	† Teofila i Ter.	26	S	† S. dz. Filma	25	P	Prospera B.
27	S	Jana Zlot.	27	W	Aleka. B. M.	27	W	Jana Damaz.	27	P	Pawła od Kr.	27	N	Trójcy Sw.	26	W	Jana i Pawła
28	N	Ob. św. Agn.	28	S	Leand. B. W.	28	S	† Jana Kapist.	28	S	Piotra M.	27	P	Augustyna B.	27	S	Władysł. Kr.
29	P	Franciszka			† znaczy wigilije	29	C	† Wielki Eust.	29	N	Katarz. Sen.	28	W	Teodozji P.	28	C	Leona Pap.
30	W	Martyny P. M.			i posty.	30	P	† Wielki Anieli	30	P		29	S	† Piot. i Paw.	29	P	† Wsp. s. Paw.
31	S	Piotra Nolas				31	S	† Wielki Balb.	31	C		30	S		30	S	

Lipiec			Sierpień			Wrzesień			Październik			Listopad			Grudzień		
1	N	Najs. Kr. P. J.	1	S	Piotra Ap.	1	S	Bl. Bronisławy	1	P	Bl. Jana	1	C	Wszyst. Świętych	1	S	Eugenjusza B.
2	P	Naw. N. M. P.	2	C	NMP. Aniel.	2	N	Poc. NMP.	2	W	An. Stróżów	2	P	† Dz. Zauszay	2	N	Bibianny P.
3	W	Anatolia i Hel.	3	P	† Zn. r. św. Szcz.	3	P	Szymona St.	3	S	Kandyda i E.	3	S	Huberta B.	3	P	Franciszka Ks.
4	S	Józefa Kalas.	4	S	Dominika	4	W	Rozalji P. M.	4	C	Franciszka Scr.	4	N	Karola Bor.	4	W	Barbary P. M.
5	C	Anton. Zak.	5	N	NMP. Snieżn.	5	S	Wawrzyńca	5	P	† Placyda M.	5	P	Zachariasz	5	S	Sarby Op.
6	P	† Izajasza Pr.	6	P	Przem. Pań.	6	C	Zachar. Pr.	6	S	Brunona W.	6	W	Leonarda W.	6	C	Mikołaja St.
7	S	Cyryl. i Met.	7	W	Kajetana W.	7	P	† Jana M.	7	N	NMP. Róż.	7	S	Nikandra M.	7	P	† Ambrożego
8	N	Elżbiety Kr.	8	S	Cyrjaka i Lar.	8	S	Nar. NMP.	8	P	Pelagji, Birg	8	C	Gotryda B.	8	S	Niep. Pocz. NMP
9	P	Weroniki P.	9	C	Romana M.	9	N	Sergjusza P.	9	W	Dyonizego B.	9	P	† Teod i Ores.	9	N	Walerji P. M.
10	W	7 braci męcz.	10	P	† Wawrzyńca	10	P	Mikoł. z Tok.	10	S	Franc. Borg.	10	S	Andrz. z Aw.	10	P	NMP. Loretan.
11	S	Pelagji P. M.	11	S	Zuzanny i Dyg.	11	W	Prta i Jacka	11	C	† Plac. i Zen.	11	N	Marcina B. W.	11	W	Damazego P.
12	C	Jana Gwal.	12	N	Klary P., Hil.	12	S	Im. NMP.	12	P	† Maksym. B.	12	P	Marcina P. M.	12	S	Aleksandra
13	P	Malgorz. P.	13	P	Hipolita i Kas.	13	C	Eugenji P.	13	S	Edwarda Kr	13	W	Stanisława K. st.	13	C	Zacji P. M.
14	S	Bonawen. B.	14	W	Wig. Euzebjusza	14	P	† Podw Krz. św	14	N	Kaliksta R.	14	S	Jukunda B. W.	14	P	† Dyoskora
15	N	Rozesł. Ap.	15	S	Wniebowz. NMP	15	S	NMP. Bol.	15	P	Teresy B.	15	C	Leopolda W.	15	S	Walerjana M.
16	P	N. M. P. Szk.	16	C	Joachima Ojca	16	N	Euzebji P. M.	16	W	Martyniana	16	P	† Edmunda B.	13	N	Euzebjusza
17	W	Aleksego W.	17	P	† Jacka Wyz.	17	P	Styg. św. Franc	17	S	Wiktor a M.	17	S	Grzegorza Cud.	17	P	Łazarza B.
18	S	Szym. z Lip.	18	S	Wirmna B. W	18	W	Józefa W.	18	C	Łukasza Ew.	18	N	Odon a P.	18	W	Gracjana B.
19	C	Win. a Paulo	19	N	Marjana i Ruf.	19	S	† S. dz. Januar	19	P	† Piotra z Al.	19	P	Elżbiety Kr.	19	S	† S. dz. Dar.
20	P	† Czesława	20	P	Bernarda Op.	20	C	Eustach. M.	20	S	Jana Kant.	20	W	Feliksa Wal.	20	C	Teofila i Zencho
21	S	Praksedy P.	21	W	Joanny Fr.	21	P	† S. dz. Mat.	21	N	Orszuli P. M.	21	S	Ofiar. NMP.	21	P	† S. dz. Tom.
22	N	Marji Mag	22	S	Symforjana	22	S	† S. dz. Tom.	22	W	Kord. i Alodji	22	C	Cecyli P. M.	22	S	† S. dz. Herm.
23	P	Apolinar. B.	23	C	Filipa i Ben.	23	N	Tekli P. M.	23	P	Seweryna	23	P	† Klemensa	23	N	Wiktorji P.
24	W	Bl. Kuneg.	24	P	† Bartłomieja	24	P	NMP. od w. n.	24	S	Rafała Arch.	24	S	Jana od Krzyża	24	P	† Wig. Irminy
25	S	Jakuba Ap.	25	S	Ludwika Kr.	25	W	Bl. Eadyst.	25	C	Kryspina M.	25	N	Katarzyny P. M.	25	W	Nar. Chr. Pana
26	C	Anny Matki	26	N	NMP. Jasn.	26	S	Cypr. i Just.	26	P	† Ewarysta P.	26	P	Piotra P. M.	26	S	Szczepana I m.
27	P	† Natalji M.	27	P	Prz. r. św. Kar.	27	C	Kozmy i D.	27	S	Sabiny P. M.	27	W	Wirgiljusza	27	C	Jana Apostoła
28	S	Innocentego	28	W	Augustyna B	28	P	† Wacława K.	28	N	Szymona i Judy	28	S	Mansweta B.	28	P	† Miodzianków
29	N	Marty P., Ol.	29	S	Sc. gł. św. Jana	29	S	Mich. Arch.	29	P	Narcyza B.	29	C	Satur. i Filem.	29	S	Tomasza B.
30	P	Jalitty i Don.	30	C	Róży Lim. P.	30	N	Hieronima k.	30	W	Germana i Ser.	30	P	† Andrzeja A.	30	N	Eugenjusza
31	W	Ignacy Loyoli	31	P	† Rajmunda				31	S	† Wig. Symf	31	P	Sylwestra P.	31	P	

DRUKARNIA „ROZWOJU”

przyjmuje wszelkie roboty wcho-
dzące w zakres drukarstwa.

Grand Kino

Jutro premiera!

Strzeżcie się!

On-Doug Williams, gentleman miliardera, tak piękny, jak niebezpieczny dla uroczych warszawianek, przyjechał do Łodzi i występuje w obrazie p. t.

„Spółka bez Ograniczonej Odpowiedzialności”

6 aktów niesłychanego przepychu i bajecznego humoru.

UWAGA! Po amerykańsku wystawa imponująca.

Passe-partout nieważne.

Początek od 5-ej, ost. o 9 ej, niedziele i święta od 3-ej.

5353b

Grand-Hotel niedziela 31-XII 1922 r. Grand-Hotel

Sala Malinowa

Maskarada Sylwestrowa na 3-ch piętrach!

3 orkiestry — Niebywale atrakcje — Niespodzianki — 3 orkiestry.

Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. — Początek o godz. 11 ej wieczór. Wejście tylko przez Grand-Kino. — Bilety do nabycia w kasie Grand Kino oraz u W-go Gostomskiego od godz. 11—2 i od 5—8 wiecz. **UWAGA:** Wobec ograniczonej liczby biletów uprasza się o wcześniejsze nabycie takowych.

5251s1

Rok założenia 1816

Rok założenia 1816

Oryginalne likiery FRAENKLA

Specjalność firmy:

Eckau O O. || Carmeliter
Curacao Triple sec || Cordial Medoe

5550d1

Do nabycia w pierwszorzędnym składach Win i Towarów kolonialny ch.

ADOLF FRAENKEL i SYNOWIE Sp. Akc.
BIAŁA (Małopolska).

Zamówienia przyjmuje **HIPOLIT CIESIELSKI, ul. 6-go Sierpnia № 35,**

Wytwórnia wódek
i likierów

J. TYSZKA

Łódź
Sienkiewicza Nr. 50

poleca na nadchodzące święta wyborowe gatunki wódek.

EDNA

Dziś i jutro. Wspaniały dramat w 7 aktach

„TRZY KOBIETY“

530031

EDNA

Dziś o godzinie 11.30 wieczór
wszyscy śpieszą na Maskaradę do Luny

5326K1

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Łaźnik Benedykta 28 m 13 parter 10640-10

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechodziłki Piotrkowska 108 6262-0

A Kredens, szafy, łóżka, stół, krzesła, otomany, tremo, garderoby sprzedam Sienkiewicza 59 m 21. Oficyna pierwszego piętra Kosiński. 10630-6

A Kredens, pomocnik stół krzesła, sła bielizniarki, łóżka, szafy białe, lakierowane, łóżecko, dżemie, biurka, etażerki, szregi daje tanio. Piotrkowska 261-4 11638-6

MAKA pszenka oooo sprzedam od 10 klg. wznym. Dom Handlowy Zenon Lubieński Sienkiewicza 40

Sklep spożywczy do sprzedania i motor 5 konny gazowy Dobra 8 sklep 10634-1

KASZA tatarszyna Dom Handlowy Zenon Lubieński Sienkiewicza 40

CEBULA 41 mkp. funt Dom Handlowy Zenon Lubieński Sienkiewicza 40

Sklep spożywczy z mieszkaniami zaraz do sprzedania, cena przystępna, dojazd tramwajem M4 przy Senatorskiej, Rawska 10 10664-2

Pianino kupię dla własnego użytku. Oferty z ceną do Redakcji Rozwoju pod „S E“ 10651-3

Piekarnia do sprzedania, zaraz Karłow ul. Wileńska 14 10653-2

Do sprzedania urządzenie fryzjerskie wiadomość Główna 54 Griabaum. 10654-3

Do sprzedania majątek 33 włók, ki 17 włók lasu. Oferty do „Rozwoju“ pod Majątek. 10671-2

Magieli do sprzedania zaraz M. Składowa 16. 10670-2

Sprzedam kredens dębowy samowar oraz muzykę „Polerpo“ Senatorska 15 m 56 10663-1

Do sprzedania wóz lekki nowy i dwa koła nowe do resorki Szosa-Aleksandrowska 163 10664-3

Sprzedam otomanę maszynę szewską łańkową 6go Sierpnia 46 w pralni. 10685-2

Kupię domek (część) lub plac i rower mocnej budowy. Kilińskiego 70 sklep spożywczy chrześcijański. 10682-1

Okazja Dwie płyty marmurowe z bufetów lub z bufetami do sprzedania Wysokiego 15 Łódź Chojny, 10674-3

Młode wiczki do sprzedania M. Wólczajska 93 sklep obuwia. 10675-3

Mam do sprzedania kawiarnię tanio z powodu wyjazdu na dojące się na każdy interes ul. Wólczajska 141 10660-2

Do sprzedania kociołek miedziany 2 wiadrowy z pokrywą i kufer drewn. duży wiad. Ra- dwańska 55 m 12 10661-2

Różne:

AA Obrączki ślubne pierścienie, złote zegarki gwarancja za złoto zegary zegarki do wyboru przyjmuję wszelkie reperacje Brzezińska 10 Jan Placiek 10343-7

A kuszeczka Pipikowa przyjmuję panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132-14 10587-10

Kupno — sprzedaż majątków ziemskich, nieruchomości, młynów, fabryk, interesów handlowych — szybko załatwia, biuro pośrednicze Tatarskiego Piotrkowska 90 telef. 840 10609-7

Zaginiony pies rasy doberman z niklową obrozą odprowadzić Lipowa 38 m 11 10642-1

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien. Konstancyńska 33 m 2. 10644-1

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Odebrać można za zwrot kosztów na ul. 28 pułku Strz. Kan. Michał Pawlak. 10571-1

Potrzebna dziewczyna lub kobieta do służby Orla 23 m 22 10694-1

Mamka z świeżym pokarmem poszukuje miejsca ul. Srebrzyńska 85 Gajdka. 10659-1

Potrzebna inteligentna panią do sklepu piekarskiego od zaraz wiadomość Rokicińska 20 piekarnia. 10650-1

Przyjmę 4 aczni na stację zapewniając opiekę macierzyńską i warunki przystępne. wiadomość ul. Radwańska 55 m 12, 10662-1

Dwa miliony dam na procent Oferty pod „Pewność“ 10663-2

Potrzebna służąca w starszym wieku do wszystkiego Wólczajska 137 m 56, 10655-1

Gospodyni młoda energiczna znająca się na gospodarstwie miejskim i wiejskim poszukuje posady może być na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „S M“ 10656-1

Osoba znająca się na gospodarstwie poszukuje miejsca gospodyni Oferty proszę do Rozwoju dla „S S“ 10657-2

panienka z 3-ch klas wykształceniem z ładnym charakterem pisma przyjmie jakkolwiek posadę. Oferty proszę składać do Administracji „Rozwoju“ pod „M T“ 10638-1

Wypożyczę dwa miliony marek Rokicińska 94 I piętro 10648-1

Zdemobilizowany młody człowiek z 6-cio klas. wykształceniem poszukuje pracy biurowej. Łaskawe oferty do redakcji „Rozwoju“ pod „Bjuralista“ 10640-2

Przybłąkała się suka rasy wilczej jest do odebrania za zwrot kosztów Cegielińska 51 w Koszarach. 20666-3

Potrzebni czeladź i podryczni stolarskie Spacerna 28 10667-3

Zdolna podryczna poszukuje posady w dziale krawieckim wiadomość Drewnowska 63 Zawadzka. 10663-2

Potrzebna pracownica do pralni ul. Przejazd 46 front. 10675-3

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Oferty pod „Zdolna“ 10677-5

Wyprzedaż Noworoczna !!

w składzie fabrycznym pod firmą:

„Najtańsze źródło“

T a n i o , bo w mieszkaniu prywatnym.

Łódź, ul. Dzielna № 36, tel. 13-87.

Madapolamy	Perkal	Sukno
Płótno białe	Cajgi	Szewioty
Płótno kolor.	Chustki	Korty
Tyki	Kapy	Fianele
Oksfordy	Obrusy	Barchany
Ręczniki i inne tow.		

UWAGA: Jedyne najtańsze źródło zakupów dla kupców i kooperatyw.

Na życzenie wysyłam towary pocztą za zaliczką Dla przyjezdnych prosta droga z dworca kaskiego tramw. № 5 lub 8.

4807b

Na raty!

4999s3o

Na raty!

Wszelka garderoba męska i damska, obuwie, rozmaite towary lokciowe, bieliznę i t. p.

UWAGA: Wykonuje wszelkie obstalunki podług najnowszych fasonów „Ekonomia“ Górny Rynek 5/6.

Przyjmuję się panny do nauki swetrów, rękawiczek, podszewek i t. p. wiadomość ul. Miłsza 34 w sklepie trykotarzy 10667-1

Polskiego niemieckiego, arytmetyki stenografii udziela Albert Leder autor podręczników naukowych Dzielna 42 10678-2

pokój skromny zaraz oddam naprzeciw Juljanowa 5 minut od tramwaju Kniaziewicza 20 10679-2

STUDENT udziela matematyki języków. Kilińskiego 86-3 (drużga brama) 10680-3

poszukuje pasady, kasjerki porządanej w kinematografie teatrze złożyć 200,000 kasej Andrzej 13 m 18 10688-2

za wypożyczenie miliona dam pokój umeblowany oferty Rozwój sub „Umeblowany“ 10683-3

Zagubione dokumenty

Miształowi Józefowi skradziono kartę zwolnienia z wojska wydaną z Baonu Sanitarne go w medycach. 10637-1

Zaginiony pasport polski wydany z gminy Rogóźno na nazwisko Edwarda Henryka Mazowita, zamieszkałego w Zgierzku 10635-1

Wzrostak Bolesław zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 10665-2

Bernatowicz Bonifacy zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez P.K.U. w Łodzi. 10628-1

Nowalnicki Paweł zagubił pasport polski wydany w Łodzi 10647-2

Cena ogłoszeń

przed tekstem i w tekście 250 mk., za tekstem 300 mk., zwykłym 120 mk., wśród drobnych 300 mk., nekrologi 150 mk., komunikaty 300 mk., za wiersz nonpareilowy lub jego 200 mk. proz. drobny. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń połączona na 3 łamy, zniżenie 3 łamów. Artykuły bez oznaczenia liczbami uwaga. Relacja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjm. tylko w dniach roboczych. Za nieterminowe wycenienie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obow. od 1 stycznia 1923 r. Wszelkie zmiany w cenie ogłoszeń w Dzienniku p. Łódź, w Państw. i w Dzienniku p. Łódź. Wszelkie zmiany w cenie ogłoszeń w Dzienniku p. Łódź.

KURSY HANDLOWE

Stow. Handlowców Polskich m. Łodzi,
w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej
Cegielniana 70.

Zapisy na Półroczny Kurs Handlowy przedmiotowy rozpoczną się 2 stycznia 1923 r. w godzinach od 6 do 8 wiecz.

Początek lekcji 8 stycznia 1923 r. o godz. 6¹/₂ wiecz.

5328b

Kierownik kursów:
H. OSTROWSKI

Dyrektor Państwowej Szkoły Handlowej.

Odlewnia „ZELAN”

w Łodzi ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich (Luży) 36.
wł. M. WOLSKI, G. LAUGAUS i S-ka

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie odlewni żelaza wcho-
dzące. Wykonanie szybkie. Zestawienie aljazu pdg. życzenia.
Do dyspozycji klientów laboratorium chemiczne. (5341K1)

Wyprowadź

uprząży szlejowej, skórzanej, parcianej, uzde-
czek, szmiec skórzany, nadający się dla szwerców lub ry-
marzy, bufet i szyldy rzeźnicze, żelazo kowalskie, różnych
gatunków i kuźnie polowe. Łódź, ul. Obywatelska № 80.
Rokicie. JOZEF PIĄTKOWSKI. 5338b

Baczność!

Krawiec cywilny i wojskowy przyjmuje wszelkie roboty
po cenach b. przystępnych. Napiórkowskiego 5 m, 20.
front 2-gie piętro. (5346d1)

„Margot”

Piotrkowska № 64,
Firma egz. od 1897 r.

Sweatry, Jumpry,
Konfeksja damska.

Wykwintna biel zna.
Pantofle zakopiańskie.
FARTUCHY.

Hurtowo i detalicznie

ziemiaki do paszy po cenie 3600 mk. korzec do nabycia
w firmie Stefan Güntner i S-ka
Radwańska 58—60 (5336K3)

Majster

z długoletnią praktyką przyjmie posadę w chem. kuchni
lub farbiarni. (5332b)

Oferty w adm. „Rozwoju” pod „Labor”.

BETLEEM POLSKIE

w oryginalnym ujęciu grane będzie po raz 3-ci, 4-ty i 5-ty
w sali Szkoły Rzemiosł T-wa Rzemiesln. „Resursa”, dnia
31 grudnia, jutro 1 stycznia, i 6 stycznia o godz. 5 ei pp.
Bilety do nabycia codziennie u woznego Szkoły.
535 K1

Okazja!

400 sztuk haceli № 8 (ostre
sprzedam tani, jak również
uzdeczkę do konnej jazdy
nową. Wiadomość Targowa
№ 31 m. 33. (5334K1)

Sprzedam

dwie towarowe bryki, resorkę
dorożkę, wolant, bryczkę uży-
waną, dwie amerykańki, jedna
na gumach z buda, fargon pie-
karski, ulica Kielbacha № 24
u gospodarza. (5339K1)

Warszawska

pracownia sukien przyjmuje ro-
boty od 10 tysięcy za fason wy-
konanie pierwszorzędną Kon-
stantynowska 5 m, 22 (5351K1)

Jest do wynajęcia

sala przestrzni 240 kw, loke-
w Zgierzu nadająca się na sto-
larnię lub inny przemysł w do-
mu murowanym. Wiadomość:
Łęczycka 28, J. Staroń. 5353K1

Dnia 29 b. m.

zaginął pies szpic biały. Łaska-
wy znalazca zechce go zwrócić
za nagrodą ul. Kilińskiego 32
Sokołowski. Nieprawy właściciel
będzie pociągnięty do od-
powiedzialności sądowej.
5357w

Dr. J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i weneryczne
ul. Pańska № 4,
róg Konstantynowskiej.
Przyjmuje od 9 do 1 i od
3 do 4. 5421b10

Dr. Eugenia Gerszuni

Piotrkowska 121
Choroby kobiece i weneryczne
kobiet. Przyjmuje od 12—1
od 4—6, w niedzielę i świę-
ta od 9—12. 5202k10

Dr. Edmund Ekkert

Choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe.
Przyjmuje od 3—8 po poł.
Kilińskiego 137, przy Głównej
W.U.Z. № 516, 16-IV 1922 49914

Dr. Michał Lipski

Choroby skórne, weneryczne
moczopłciowe. Dzielnia 73
Przyjmuje 8—9 i 2—5 w świę-
ta 9—11 i 4—6
W.U.Z. № 519 5220K0

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-
cznych i skórnych
Ul. Ewangelicka 2. Godz przy-
jęć od 9—2 i 6—8.
Panie od 5—6 5157

Choroby żołądka, kiszki, nerek
obstrukcje, nemoroidy i t. p.
radycznie leczą SZWAJCAR-
SKIE GORZKIE Z OLA D-ra
BAJERA — „Kogut” Apteka
W. Sokolewicz Przejazd № 19
wprost po ztł 4906s

Ważne

dla pp. Właści cielei nierucho-
mości i przedsiębiorstw budo-
wanych!!! Mogę dostarczyć każ-
dą ilość słupów dębowych do
parkanów różnych wymiarów
począwszy od 2 i pół metra,
Stefan Grabowski Przejazd 85,
5388d1



Czego czekacie ? Panie i Panowie ?

Czy nie wiecie, że wszystko co
chwila drożeje a przecież każdy z
was potrzebuje na zimę towary na
płaszcz, ubrania, suknie, kostjamy i bieliznę. Są do naby-
cia dla własnej potrzeby lub na sprzedaż, praktyczny, mo-
cny w noszeniu, towar 4577d8

3 mtr. **UBRANIE** męskie 27,000
na za mk.

Wyższe gatunki czystej wełny za 55,000, 45,000 i 60,000 m k

Również są do nabycia po cenach fabrycznych resztki
błona białego i kolorowego na bieliznę i pościel, szewioty
wełny, korecki na damskie suknie, woloary na płaszcze, ba
a i barchany, cągi chustki ciepłe, obrusy kap y, pończochy
nici i wiele innych towarów

Skład fabr. M. Bryl Łódź, ul. Piotrkowska 56 w pod-
wórzu

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych

Odnaczona złotym medalem

Mistrzynie cechu A. KOPYŁOWSKIEJ
Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, kurs szycia i mierze-
nia, kurs wszelkich robót ręcznych, robót freblowskich, słojd drzew
ny, pilkowy, introligatorstwo, koszykarstwo, zdobnictwo, rysunki i
wycinanki. Dla nauczycielek, robót kursy dopełniające. Po skończo-
nym kursie uczennice otrzymują świadectwo, dla pracujących kur-
sy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8.
Sprzedaż fasonów papierowych. Uczennice przyjezdne mogą być
na stałe. 4835K1

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym meda-
lem, w Belgji srebrnym i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskie
go i angielskiego Gruntowna nauka pasowania-mierzenia i upina-
nia Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole
duża pracownia sukien, gdzie uczennice nadierają wprawy i gustu.
Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzami-
nu w Cechu otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne.
Na miejscu duży wybór manekinów 5295d

PAWEŁ HOLEC i S-ka

przedsiębiorstwo robót inżynieryjno - budowlanych

Rok założenia 1896.

Warszawa, Plac Krasińskich 3.

Tel. 102—23, 17—24, 279—30, 15—55.

Oddział

Łódź, Sw. Benedykta 88, tel. 2—36.

Wykonywa wszelkie prace wchodzące w zakres cało-
kształtu robót inżynieryjno-budowlanych, ziemnych, na-
ziemnych, wodnych, ustroi żelazno-betonowych; posiada
mechaniczne wytwórnie przemysłu drzewnego, wykony-
wa roboty stolarskie, budowlane i biurowe, posiada rów-
nież składy materiałów budowlanych. 5318b

„DAK”

Piotrkowska Nr. 149 (w podwórzu na prawo)

— poleca —

HURTOWO I DETALICZNIE

Bawełniane wyroby

Fabryki: Karola Th. Buhle, Łódź.

Tow. Akc. L. Geyera

„ Scheiblera i Grohmana

Półwełniane i wełniane wyroby

Fabryki Tow. Akc. A. G. Borsta

„ „ „ R. Kindlera

Lniane wyroby

Fabryki Zyrardowskiej Manufaktury.

Hurt: 1 i 2 piętro.

(Od 9—1 i 5—7)

Detal na parterze.

74534K

Tow. Akc. Fabryk Budowy Pędni, Maszyn i Odlewni Żelaza

J. JOHN W Łodzi

Własne biura sprzedaży:

w Warszawie — we Lwowie — w Poznaniu — w Krakowie — w Lublinie
 Aleje Jerozolimskie 51. Chmielowskiego 11a Zygmunta Augusta 2. Basztowa L. 24, Krakowskie Przedm. 58.

Pędnie (transmisje)

Naprężacze pasów.

Koła zębate czółowe i stożkowe z zębami obrabiane na spec. automat.

Wyglądziarki (Kalandry.) Walce do nich. Obłożenie starych osi nowym materiałem.

Kierownicy pasowe.

Tokarki pociągowe, szybkoobrotowe, z wałkiem pociągowym do toczenia i śrubą pociągową do gwintów.

Uchwyty samocentrujące

Imadła równoległe o szerokości szczęk 100 mm

Kotły Sirebela do ogrzewań centralnych.

5320d1

Ruszty patentowane. Odlewy.

Dostawa ze składu lub w krótkich terminach.

Łodu.

wszelkie ilości na wodach z kupię. Oferty z proponowaną ceną pod „Łódź” do Agencji Głoszeń W. Tracewskiego, Łódź, ul. Radwańska 6. 530

1 i pół miljon

pożyczkę lub przystąpię korzystnej spółki. Oferty o „Rozwoju” pod „Korzystny interes” (5315d2)

Posadę

kierownika interes Rolniczo Hdlowy mieszkanie, światło, pał, zamienie na posadę magazyniera, kasjera, ekspedienta inną w Łodzi lub okolicy. F. bjanice Świętojańska 2 Wadzski (530)

„SAVOY” Restauracja Kawiarnia „SAVOY” ul. TRAUĞUTTA № 6.

W wieczór sylwestrowy urządzona zostanie niebywała dotąd

„NOC WENECKA”

o północy „POWITANIE NOWEGO ROKU”

Puszczenie gołębi, jako kosz szczęścia i wiele innych niespodzianek.

Orkiestra powiększona pod dyrekcją braci LEWAK.

UWAGA: Pierwszorzędny koncertmistrz M. LEWAK po krótkiej przerwie gra z powrotem stale. (5343d1)

Okazyjnie do sprzedania bardzo ładny kostjum maskaradowy

na szczupłą osobę. Piotrkowska 225, front, mieszkania od godz. 5 — 7-ej. 531

Wykwintna konfekeja damska — oraz —

bielizna

tel.

5—43.

Dom WiedeńskiPiotrkowska 109
Najnowsze modele

Licytacja.

Kasa Chorych m. Łodzi

Wydział egzekucyjny

z mocy art 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przynusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 16 stycznia 1923 r. o godz. 19 rano w Łodzi przy ul. Al. 1 Maja Nr. 121 odbędzie się licytacja ruchomości należących do firm Jeleń, Lezner i S-ka oszacowanych na Mk. 800.000 składających się z 300 kg. przędzy wigoniowej na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 rano, spis zaś takowych co dzień od 9 do 2 pp. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska Nr. 225).

Łódź, dnia 29 grudnia 1922 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

Dr. Ed. Giebartowski

Komisarz.

5340K1

S. Skarzyński

Piotrkowska 133

posiada na składzie uprzęż na konie, walizy podróżne, torby ręczne, pasy wojskowe, sztylpy w dużym wyborze, torebki damskie, portfele, teki do papierów, tornistry, te czki szkolne i t. p. po cenach przystępnych. (5301K1)

Dobrze zgrani

pianista i skrzypek

przyjmują zamówienia na wieczornice, wesele, zabawy i t.p., na żądanie może być orkiestra powiększona Hejnowski ul. Okrzei Nr. 27 (Koziny) (5324K3)

Bieliznę męską

Bieliznę damską

Krawaty

Rękawiczki

Pończochy

Skarpetki

Towar pierwszorzędny

A. Spodenkiewicz

Piotrkowska 150

Konstantynowska 26

5348K1

Kupię

zaraz dom z zabudowaniami ogrodem i ziemią od 6 do 30 morgów (kolonia podmiejska) przy Łodzi lub przy miastach w Województwie Łódzkim. Wiadomość Łódź, Skwerowa 6 dozorca wsi ze. 5300